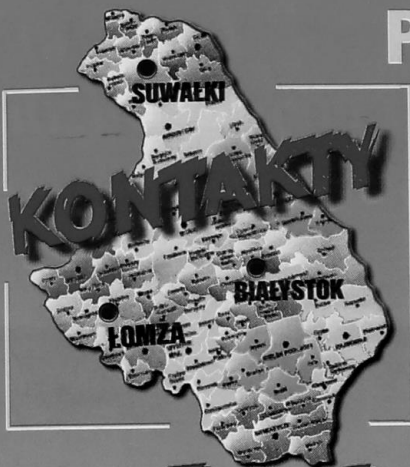


Promile zagłady • Najlepszy Telemagazyn
Przeminęło z dymem • LPR za burtę



WESOŁYCH I SMACZNYCH
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
WSZYSTKIM ŁOMŻANOM
I KONSUMENTOM

Łomżyniacy nie gęsi, swój majonez mają

ŻYCZY
FIARMA



Tygodnik Podlaski

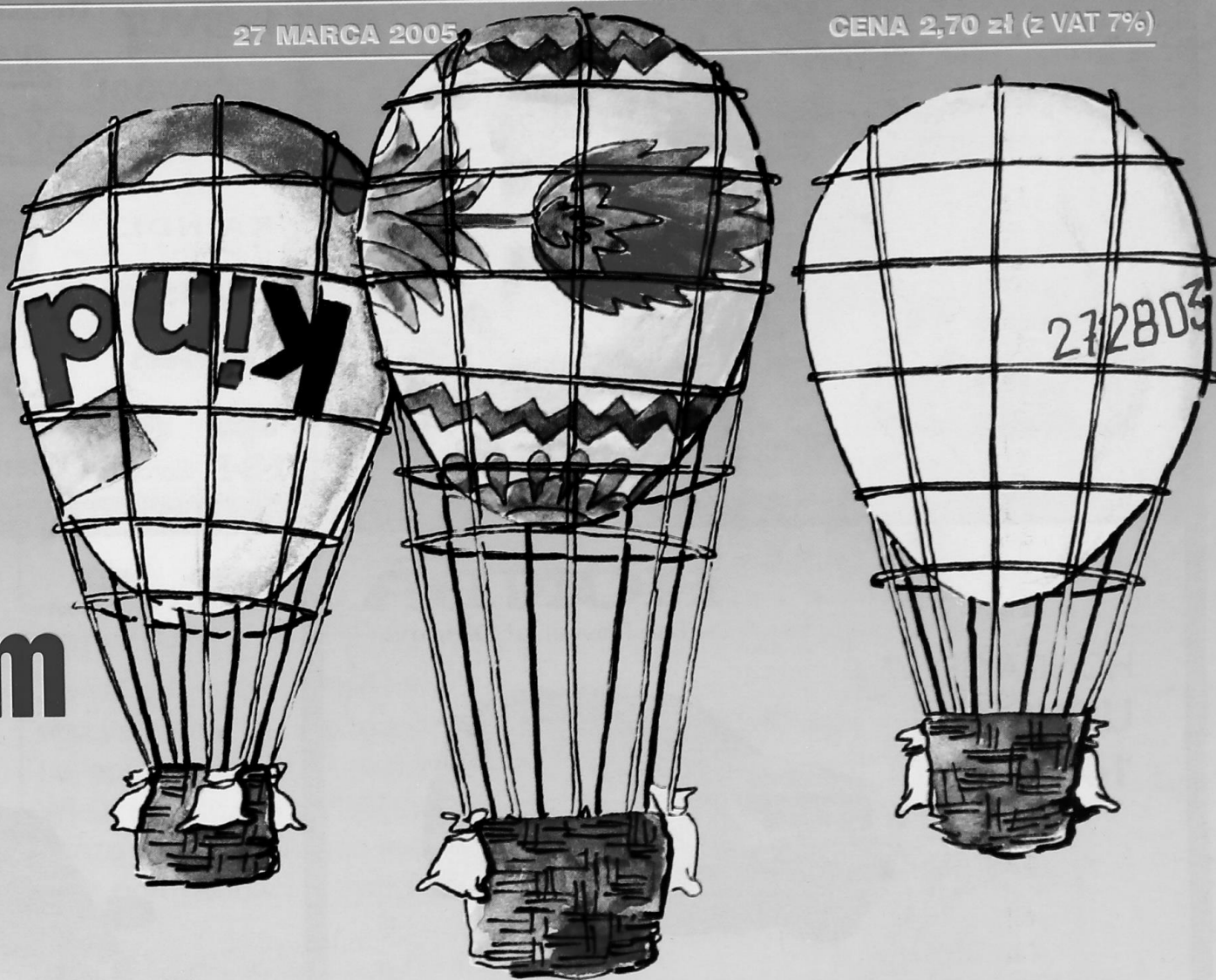
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 13 (1273)

27 MARCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



Spowiadam się...



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Z okazji Świąt Wielkanocnych
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, radości i nadziei

wszystkim

Klientom

i Kontrahentom

życzy



JO
AUTO
ŁOMŻA



postep
Producent okien i drzwi

OKNA NOWEJ GENERACJI
ROLETY • ŻALUZJE • MOSKITIERY

Łomża, ul. Bernatowicza 6
tel. (086) 216-71-56

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



ISSN 0208-6840

Radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów, dużo wody w poniedziałek
i jak najmielszych spotkań w gronie przyjaciół i rodziny
wszystkim przyjaciołom, współpracownikom i klientom
życzy Prezes i Pracownicy firmy Fargotex.

FARGOTEX



KNAUF

Lindab



Scala plastics

Plastmo

DÖRKEN

TIKKURILA



VELUX

ISOVER

Onduline

ROCKWOOL

KERA KOLL



CLASSEN

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



**PRZEDSIĘBIORSTWO
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO**

LODE

Wienerberger

*Pełnych miłości
i ciepła rodzinnego
Świąt Wielkanocnych*



*życzą właściciel
i pracownicy*

Atest-pol

Materiały budowlane...

www.atestpol.pl

Łomża ul. Poligonowa 8 t (086) 218 85 45
Grajewo ul. Kolejowa 6 t (087) 272 34 44
Elk ul. Łukasiewicza 2a t (087) 621 16 43

HONDA

The Power of Dreams

HONDA CR-V*
UPUST
14 200 zł



**UBEZPIECZENIE • OPONY ZIMOWE • ALARM
GRATIS**

HONDA HR-V*

UPUST 4 000 zł



**plus UBEZPIECZENIE NA 1 ROK
GRATIS**



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
<http://multi-auto.honda.pl> multiauto@zetobi.com.pl

* dotyczy rocznika 2004



FCEBank
Polska SA



FordProtect



Teraz do 12 000 złotych taniej!

FordFocus FX Gold 1.6, 5-drzwiowy: w standardzie m.in.:
automatyczna klimatyzacja, ABS z EBD, 4 poduszki powietrzne,
komputer pokładowy. Rocznik 2004.

Focus FX



Liczba pojazdów ograniczona. Oferta dotyczy samochodów z roku produkcji 2004.

Spectrum

Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11
salon@spectrum-auto.com.pl
www.spectrum-auto.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Niech
spłynie z nas
nienawiść
Niech
spłynie na nas
życzliwość

KONTAKTY

Najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie
wszystkim mieszkańcom

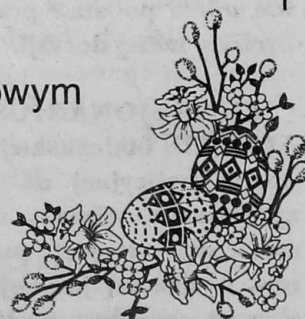
życzy

Jerzy Brzeziński
Prezydent Łomży



Z wielką radością składam
wszystkim Mieszkańcom Województwa Podlaskiego
najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy.
Wielkanoc to czas wielkiej nadziei.
Życzę wielu radosnych rodzinnych spotkań
oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym

Wojewoda Podlaski
i współpracownicy



Radosnych, pełnych zdrowia, rodzinnego ciepła
i wiosennego uroku Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom województwa podlaskiego
i ich gościom

życzy

Zbigniew Krzywicki
przewodniczący
Sejmiku Województwa Podlaskiego



15 MILIONÓW ZŁOTYCH Z UNIJNEGO Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego podzielił Zarząd Województwa. Pieniądze otrzymają 4 szpitale (Łomża, Białystok, Suwałki i Bielsk Podlaski) oraz Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Łomży i Politechnika Białostocka.

PROTESTY przeciwko planowanym czterem składowiskom odpadów radioaktywnych w Podlaskiem zapowiadają władze gmin, mieszkańcy i ekolodzy. Polska Agencja Atomistyki „wytypowała” okolice Krasnopola (pow. sejneński), Rydzewa (pow. grajewski), jeziora Tajno (pow. augustowski) i Kruszynian (pow. sokólski). Pierwsze w kraju składowiska mogą powstać dopiero za około 100 lat.

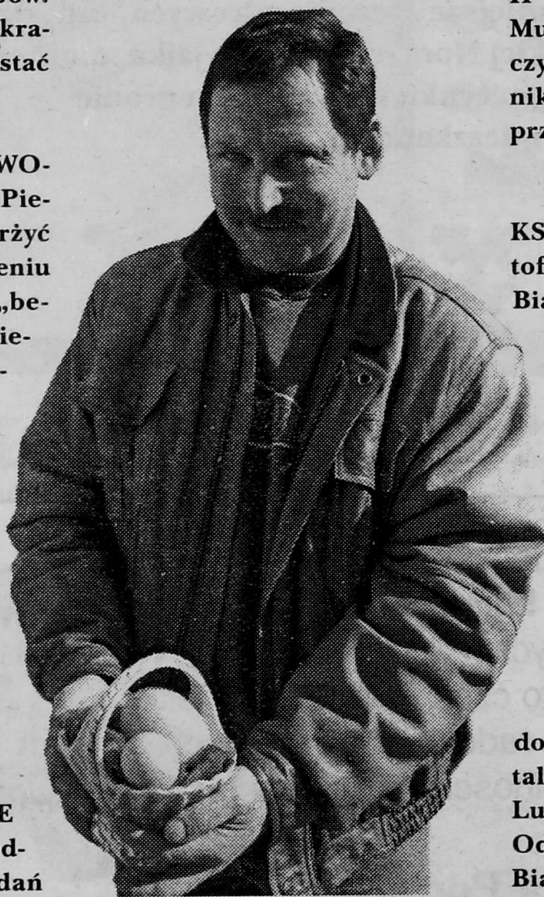
NIE ZGADZAJĄ SIĘ Z WOJEWODĄ radni Nowych Piekut i postanowili zaskarżyć jego decyzję o unieważnieniu uchwały wprowadzającej „becikowe” do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Samorząd gminy, jako pierwszy w województwie, postanowił udzielać pomocy finansowej rodzicom. Na każde dziecko, które urodzi się w tym roku, mieli dostawać 1000 złotych. Wojewoda uznał, że rada nie miała podstaw prawnych do takiej decyzji.

FUNKCJONARIUSZE AŁMAZU, białoruskiej jednostki policyjnej do zadań specjalnych Ałmaz, szkolili się u białostockich policjantów. Ałmaz ma jak najgorszą sławę z powodu prześladowania dysydentów. Informacja o wspólnym szkoleniu, jako sensacyjna i krytyczna wobec Wojewódzkiej Komendy Policji, obiegła ogólnopolskie media (czytaj „Terroryzm nie ma granic”, str. 16).

PRYWATYZACJA POLMOZBYTU: wojewoda Podlaski podjął decyzję o prywatyzacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Polmozbyt” w Białymstoku. Termin składania ofert upływa 29 kwietnia 2005 roku.

Z KONIEM NA BIEGUNACH i wozem z sianem protestowali związkowcy służby zdrowia przed siedzibą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku. Była to aluzja do wypowiedzi marszałka Janusza Krzyżewskiego, że nie chciałby stawiać wozu przed koniem, czyli pożyczac pieniędzy na spłatę długu szpitali, nim uchwalone zostaną ustawy. Przeciwko prywatyzacji służby zdrowia protestowały pielęgniarki w Białymstoku, Choroszczy, Grajewie, Łomży, Sejnach i Suwałkach, przerwyjąc pracę na godzinę.

PODINSPEKTOR Janusz Rybakowski, dotychczasowy



To ci jajo!

Cztery razy większe od przeciętnego jajko, ważące 200 g, zniosła na święta polska kura domowa Elżbiety Małgorzaty Wądołowskiej z Taraskowa (gm. Piątnica)!

— Kury, a mamy ich dwadzieścia, karmione są pszenżytem, gotowanymi ziemniakami i skubią to, co znajdują na podwórzu — mówi Adam Wądołowski.

Wyjątkowe jajo trafi do koszyka ze święconką i na wielkanocny stół. wystarczy dla czteroosobowej rodziny.

Na zdjęciu: Adam Wądołowski

szef Sekcji Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji w Białymstoku, ma zostać nowym komendantem miejskim policji w Łomży. Zastąpi Bogdana Rutkowskiego, który szefował na tym stanowisku około pół roku i zwolnił się po spowodowaniu kolizji drogowej.

OKOŁO 200 RECEPT NA DROGIE LEKI wypisał jeden z lekarzy Białostockiego Centrum Onkologii, między innymi dla... zmarłych. W ten sposób mógł zarobić co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Z Podlaskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Białymstoku, który dopatrzył się nieprawidłowości, sprawa trafiła do prokuratury, a lekarz złożył podanie o rozwiązanie umowy o pracę.

PIERWSZE MIEJSCE w kategorii chórów świeckich na II Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Pasyjnej w Bydgoszcy wyśpiewał Chór Politechniki Białostockiej, kierowany przez Violetę Miłkowską.

III LICEUM OGÓLNO-KSZTAŁCĄCE im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku zwyciężyło w rankingu „Gazety Współczesnej” liceów w Podlaskiem. Drugie miejsce zajęło I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, trzecie — I LO im. Adama Mickiewicza w Białymstoku.

DZIENNIKARSKIE LAURY Z ZAKAZEM: Grand Prix VI Międzynarodowych Dni Filmu Dokumentalnego „Rozstaje Europy” w Lublinie zdobył Jerzy Kalina z Oddziału Telewizji Polskiej w Białymstoku. Nagrodzony filmem pt. „Partyzancka szkoła” o liceum w podziemiu w Mińsku, zamkniętym przez władze, doczekał się zakazu wjazdu na Białoruś.

NA WÓZECZEK Z PÓŁROCZNĄ AMELIĄ SPADŁA bryła zmarzniętego śniegu z dachu centrum handlowego „4 plus” w Łomży. Dziecku nic się nie stało tylko dzięki temu, że uderzenie przyjęła na siebie konstrukcja wózeczek, która została połamana. Policja nie stwierdziła winy administratora budynku, który nie uprzątnął śniegu z dachu. Sprawę oceni jeszcze prokuratura.

ZNAKI CZASU

• „Różne smutki i boleści dotykają nas w czasie tegorocznej Paschy. Wiele naszych grzechów jak w grobie spoczywa w teczkach archiwalnych. Boimy się cierpkiej prawdy, boimy się nieprawdy o nas”, napisał w życzeniach wielkanocnych do wiernych ks. kardynał Józef Glemp.

• „W Polsce mogą być ścigane tylko te czyny, które są karane w naszym kraju i w kraju, gdzie zostały popełnione”, głosi art. 111 kodeksu karnego. Oznacza to, że polski lekarz, który przeprowadzi eutanazję w Holandii, nie zostanie u nas ukarany. Nie poniesie konsekwencji prawnych Polka, która dokona aborcji w Niemczech, i Polak, który uruchomi gabinet oferujący zabiegi przerywania ciąży w Czechach.

• Do dziś nie został rozstrzygnięty żaden przetarg na budowę i modernizację dróg, ogłoszony po 1 maja 2004 roku, bo firmy, walczące o kontrakty, protestują i opóźniają budowę.

• Zorganizowanie nowej matury będzie kosztowało 63,5 miliona złotych, szacuje Ministerstwo Edukacji. Stara matura kosztowała... kilkaset złotych.

• Duchowni, którzy na stałe współpracują z mediami, muszą mieć na to zgodę biskupa. Ci, którzy występują od czasu do czasu, zgody nie potrzebują, ale muszą być wierni nauce Kościoła. Takie zasady określał Episkopat Polski.

• Ochrona czci osób pomówionych w sieci jest trudna, ale możliwa. Odpowiedzialność karna grozi pomawiającym, natomiast cywilna, łącznie z odszkodowaniem, administratorom serwisów.

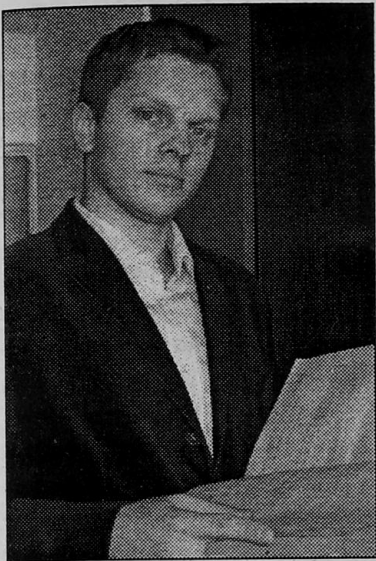
• Mieszkańcy Czarnkowa kłócą się o radziecki czołg i zapowiadają twardą obronę „Rudego”. Władze miasta zamierzają usunąć go z pomnika, na którym stoi od 60 lat.

• Rymowanka Wojciecha Młynarskiego:

Tylko radykiem
pokręć wytrwale,
a w mig Ciemnogród
wypłynie na falę.



TECZKA ZA TECZKĄ



— Przychodziło po kilkadziesiąt osób dziennie — wspomina Łukasz Lubicz Łapiński, pracownik Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. — Od opublikowania w Internecie „listy Wildsteina”, w ciągu kilkunastu dni wpłynęło do nas ponad 500 wniosków o udostępnienie dokumentów, czyli tak zwanych teczek.

Niektórzy przychodzili z płaczem: zbieżność imienia i nazwiska ma już dla nich przykre konsekwencje i w rodzinie, i wśród sąsiadów, i wśród znajomych, i w miejscu pracy. Niektórzy mówili wprost: nie chodzi im o możliwość wglądu do teczek SB, bo takiej „na swój temat” nawet się nie spodziewają, lecz wyłącznie o zaświadczenie, że Irek Iksiński na „liście Wildsteina” to zupełnie ktoś inny niż Irek Iksiński, który z tym problemem do IPN się zgłasza.

— Ludzie skarżyli się również na niewybredne pod swoim adresem żarty, na przykrości w postaci najróżniejszych komentarzy — dodaje Łukasz Lubicz Łapiński. — I to jest właśnie druga strona medalu; to druga strona sprawy, która jeszcze nie została zakończona.

Szturm na „teczki” trwa. Zainteresowani istnieniem „swojej” dokumentacji, mieszkający poza Białymstokiem, mogą zwrócić się do IPN z wnioskiem o informację, czy ich nazwisko znajduje się na „liście Wildsteina” i czy z powodu zbieżności danych osobowych. Do nazwiska i adresu należy dołączyć imiona rodziców oraz datę i miejsce urodzenia. Adres: Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, ul. Warsztatowa 1 a, 15-637 Białystok.

Na zdjęciu: Łukasz Lubicz Łapiński

ŚWIT ZMARTWYCHWSTANIA

Niedziela Palmowa rozpoczęła Wielki Tydzień, który zakończy Triduum Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, najważniejszego w Kościele Katolickim święta.

Uroczystości Wielkiego Czwartku, z mszą Wieczerzy Pańskiej, obchodzone są na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus ustanowił Sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Po nabożeństwie przenosi się Najświętszy Sakrament do ciemnicy i rozpoczyna adorację.

Wielki Piątek to pamiątka Męki Pańskiej, dzień żałoby. Wiernych obowiązuje powstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Po wieczornej liturgii Najświętszy Sakrament przeniesiony zostaje do symbolicznego grobu Jezusa. W wielu parafiach tego dnia odbywają się misteria Męki Pańskiej lub Droga Krzyżowa.

Wielka Sobota, kiedy nie sprawuje się w kościołach żadnej liturgii, jest czasem modlitwy i czuwania przy Grobie Jezusa oraz święcenia pokarmów. Dopiero wieczorem rozpoczyna się nabożeństwo Wigilii Paschalnej z poświęceniem ognia. Przynoszone przez wiernych świece towarzyszą odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych. Adoracja eucharystyczna trwa do porannej rezurekcji.

Niedziela Wielkanocna budzi się biciem dzwonów, obwieszczających światu Zmartwychwstanie Jezusa, zwycięstwo życia nad śmiercią, zwycięstwo dobra nad złem.

Na zdjęciu: obraz Bernardo Strozzi „Święta Weronika” (ok. 1625 r.)



JEST NOCEKI!

Okolo 400 nietoperzy, nieco mniej niż w poprzednim roku, doliczyli się pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajoznawczego Doliny Narwi i Muzeum Przyrody w kilkunastu miejscowościach w dolinie Narwi. Natrafili na rzadki gatunek norka łydokłosego, zagrożonego wyginięciem. Tradycyjnie najwięcej nietoperzy schroniło się na zimę w piwnicach dawnego browaru w Drozdowie.

BUDŻETOWY REKORD

Prawie jedną trzecią tegorocznego budżetu, z przeszło 39 milionów złotych na wydatki, samorząd powiatu wysokomazowieckiego postanowił przeznaczyć na inwestycje. Zdecydowaną większość pieniędzy pochłonie budowa i modernizacja dróg, w planach są także zakupy sprzętu dla szpitala, dokończenie budowy Centrum Kształcenia Zawodowego i modernizacja szkoły rolniczej w Krzyżewie. Rekordowy w historii samorządu powiatowego poziom inwestycji będzie możliwy pod warunkiem, jak przyznaje starosta Jacek Bogucki, że powiodą się zabiegi o pieniądze z funduszy unijnych i innych źródeł.

KOCHAJĄ BIAŁORUŚ

Prawie 50 studentów z Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Białoruskiego Zrzeszenia Studentów w Polsce, którzy uczestniczyli w kończącej się w poniedziałek w Białymstoku konferencji „Polska — Białoruś”, manifestowało poparcie dla demokracji na Białorusi przed białoruskim konsulem w Białymstoku. Przyszli z białymi i czerwonymi balonikami, białoruską flagą i transparentami: „Chcemy demokracji na Białorusi” i „Kocham Białoruś”. Skandowali „Polska — Białoruś!”.

NASZ W KADRZE NARODOWEJ

Krzysztof Łągiewka z Zambrowa znalazł się w kadrze piłkarskiej reprezentacji Polski „U-21”, powołanej na mecz eliminacji młodzieżowych Mistrzostw Europy. Polska reprezentacja trenera Władysława Żmudy gra w piątek (25 marca) z Azerbejdżanem na stadionie Polonii w Warszawie.

Utalentowany piłkarz z Zambrowa ma za sobą bogatą karierę klubową. Pierwsze kroki stawiał w Olimpi Zambrow. W 1999 roku trafił do Jagiellonii Białystok. W 2001 roku wywalczył z Jagiellonią awans do II ligi; wystąpił w 31 meczach mistrzowskich. Po spadku Jagiellonii do III ligi przeszedł do najlepszego klubu Łotwy, Skonto Ryga. Tam jednak nie wywalczył sobie miejsca w podstawowym składzie. Pod koniec lutego 2004 roku odszedł do Szinnika Jarosław, czołowego klubu ekstraklasy Rosji (transfer za 350 tys. dolarów), gdzie gra do dziś. (MK)

MŁODZI EURO

Troje reprezentantów będzie miała podlaska młodzież podczas 48. sesji Europejskiego Parlamentu Młodzieży.

Do Norwegii 1 kwietnia pojedą Anna Maria Dudel i Irmiona Kondraciuk ze Społecznego Gimnazjum nr 2 w Białymstoku oraz Dymitr Misiejuk ze Społecznego LO w Białymstoku. Polska ekipa młodych „parlamentarzystów” liczy 6 „posłów”. Kwalifikacji dokonał komitet we Wrocławiu na podstawie oceny esejów przygotowanych przez uczniów.

KONTAKTY



„Bardzo dobre, ale w Białymstoku się nie uda”, podsumował znajomy łomżyński, gdy opowiedziałem mu pewien świetny projekt.

Działo się to przed kilku laty i wówczas sądziłem, że jest to reakcja z głęboko zakorzenionej niechęci Łomży do Białegostoku. Zmieniłem zdanie.

Jak to jest, że w Białymstoku od dawna nie udaje się przeprowadzić niczego, co wymaga współpracy różnych środowisk?

Podobno w przypadku Białegostoku w grę mogłoby wchodzić nawet 100 mln euro. Jest więc o co walczyć. Problem jednak w tym, że miasto miałoby większe szanse, gdyby nie wieloletnie zaniedbania, skutek wspomnianej niemocy.

Choćby sprawa lotniska! Mówi się o nim od wielu lat. Było nawet kilka projektów.

Obecne władze wojewódzkie wróciły do koncepcji Krywan, by wykorzystać istniejącą infrastrukturę Areoklubu. Po-

Nieco podobny los spotkał już na starcie koncepcję tzw. Opery Podlaskiej promowaną przez Zarząd Województwa. Dokładnie rzecz ujmując, chodziło o Europejskie Centrum Kultury i Sztuki „Opera Podlaska”, skupiające w jednym budynku różne instytucje kulturalne: multikino, galerie, sceny. Do szerokiego obiegu wszedł jednak ostatni człon długiej nazwy, prowokując do kpin. Istotnie, na pierwszy rzut oka idea opery w Białymstoku

resów. Gazety chętnie udostępniają swoje łamy wszelkim krytykom, najwyraźniej czerpiąc satysfakcję z tego, że mogą jakiś pomysł utracić. Właściwie nie zdarza się sytuacja, że białostockie pismo konsekwentnie patronuje jakiemuś społecznie użytecznemu projektowi, wspierając go, mobilizując opinię publiczną, decydentów itp.

Skąd to wszystko się bierze? Czy ze szczególnego składu powietrza, którym oddychają bia-

Morowe powietrze

W białostockich gazetach nie ma krzty misji



Czy Czerwony Bór
wyprzedzi Białystok?

Sprawa uzyskała nowy wymiar po tym, jak władze miejskie dowiedziały się, że Białystok nie został zaliczony do polskich metropolii w planie zagospodarowania przestrzennego kraju. Status taki uzyskały Warszawa, Trójmiasto, Łódź, Wrocław i Poznań. Najważniejszym kryterium była liczba mieszkańców wyższa niż 500 tysięcy, posiadanie lotniska, poziom wyższych uczelni, położenie w europejskim korytarzu transportowym. Kryteria nie zostały narzucone przez Unię Europejską, lecz ustalone przez polskich ekspertów. Z góry eliminowały wszystkie miasta na wschód od Wisły.

Z posiadaniem statusu metropolii związane są nie tylko korzyści prestiżowe, ale jak najbardziej materialne. Unia Europejska ma bowiem specjalne pieniądze na wsparcie centrów.

rozumiały się w tej sprawie z miastem i kiedy wydawało się, że już wkrótce stosunkowo tanim kosztem wreszcie się uda, odezwały się protesty. Inspirowała je opozycja, która nazwała pomysły Zarządu Województwa kielbasą wyborczą. Rzecz o kilkadziesiąt hektarów lasu, które trzeba wyciąć, aby zapewnić bezpieczeństwo lądującym i startującym samolotom. Jakies koszty przecież trzeba ponieść, a las w tych okolicach nie zalicza się do obszarów chronionych. Można się spodziewać, że po zwycięstwie w wyborach samorządowych, prawica powróci do koncepcji lotniska 20 km od Białegostoku, w szczerym polu w Topolanach, czyli do typowej idei fix. Z lotniskiem Białystok może się pożegnać. Szybciej, z tego, co widać, powstanie w Czerwonym Borze.

wydać się wynikać z nazbyt wybujałych ambicji. W rzeczywistości chodzi tylko o odpowiednio skonstruowaną scenę, na której gościnnie mogłyby być wystawiane także przedstawienia operowe.

Nie w tym rzecz, żeby bronić tego pomysłu. Istotne jest to, że nie odbyła się żadna merytoryczna dyskusja, a cała krytyka oparta była na prostym zestawieniu: „Opera w Białymstoku? A to dobre... Cha, cha, cha”. Tak jakby już z założenia miasto nie zasługiwało na nic odrobinę bardziej ambitnego i luksusowego.

Zasmucająca jest w tym wszystkim rola miejscowej prasy. Nie pozostało w niej bowiem ani krzty poczucia misji. Wszystkie śmielsze idee władzy z miejsca są kwestionowane, ośmieszane; doszukuje się w nim ukrytych intencji i inte-

lostocianie? Nie umniejszając wagi ewentualnych konfliktów interesów, wypada stwierdzić, że źródło takiego stanu rzeczy tkwi w głowach. W głęboko zakorzenionym przekonaniu, iż nic nie da się zrobić, a wszelki społeczny wysiłek oznacza narażanie się na krytykę i śmieszność.

Niektórzy twierdzą, że jest to psychologiczne dziedzictwo życia na pograniczu. Raz byli Ruscy, potem Niemcy, potem Sowietci. Likwidowali, zabierali i zabraniali. Każda inicjatywa, każdy przejaw społecznej solidarności mógł być zagrożeniem. Lepiej więc siedzieć cicho i trwać. I ze złośliwą satysfakcją obserwować.

Z pewnością nie jest to postawa godna mieszkańców metropolii.

JAN ONISZCZUK



Rada Miejska w Jedwabnem otwarcie opowiada się za... łamaniem prawa!
 „Dobry chłop i gospodarz. A jazda na promilach każdemu może się trafić, nawet biskupowi”. „Niehonorowy. Już dawno powinien zrezygnować ze stanowiska”.
 To krańcowe opinie mieszkańców gminy Jedwabne o burmistrzu Michale Chajewskim

7



Będziemy przeciągać sprawę, dopóki będzie można — przyznaje otwarcie Józef Goszczycki, przewodniczący Rady. — To protest samorządu przeciwko niesprawiedliwym i niezyciowym przepisom, krzywdzącym wartościowego człowieka i dobrego gospodarza gminy.

Od roku w Jedwabnem toczy się gra o takie przeciąganie, by burmistrz Michał Chajewski nie stracił stołka. Burmistrz został uznany przez Sąd Rejonowy w Łomży (wyrok utrzymał w mocy Sąd Okręgowy) winnym prowadzenia samochodu po pijanemu (0,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Rada Miejska Jedwabnego miała obowiązek stwierdzić, po uprawnieniu się wyroku 11 sierpnia 2004 roku, wygaśnięcie jego mandatu. Nie stwierdziła.

— Nie z zaniedbania, ale świadomie — przewodniczący Józef Goszczycki odsłania kulisy gry — Bo wyrok sądu jest niesprawiedliwy! Burmistrz jest porządnym człowiekiem i dobrym gospodarzem. I wybrali go wszyscy mieszkańcy, a nie Rada. O jego losie powinni zdecydować mieszkańcy w referendum.

Wybrany przez ogół burmistrz po wyroku jednak „oddal się do dyspozycji” Rady, a nie mieszkańców. To nie ogół, ale piętnastu radnych (ściśle czternastu, bo jeden przebywa za granicą) umożliwia mu, od siedmiu miesięcy sprawowanie urzędu, umiejętnie grając administracyjnymi procedurami odwoławczymi. Co więcej, ta czternastka chce zapewnić mu etat sekretarza gminy po nieuchronnej utracie stołka burmistrza. I od roku wszystkie głosowania Rady w sprawie jego ratowania są jednomyślne.

— Jest solidarność radnych z burmistrzem, a przynajmniej była

na początku, bo każdy czuje, że kara jest nieproporcjonalna do winy — uważa radny z Mocarzy Grzegorz Mioduszeński.

Według Mioduszeńskiego, nikt nie miał wątpliwości, że kłopoty burmistrza i ujawnianie nadużyć finansowych w Urzędzie Miejskim mają ze sobą związek. Wystarczy przypomnieć, w jakich okolicznościach policja stwierdziła u Chajewskiego „stan nietrzeźwości”. To

go jako burmistrza, choć uważam, że za wolno postępuje w gminie realizacja inwestycji — mówi radny z Karwowa Ireneusz Chrostowski. — Ja go nie wybierałem i ja nie będę go zwalniał. Jeśli naruszył prawo, niech prawo go zwalnia, po co się jeszcze radnych pytać? To jest jakiś zwichrowany przepis! Zakłada, że radni są ważniejsi od prawa!

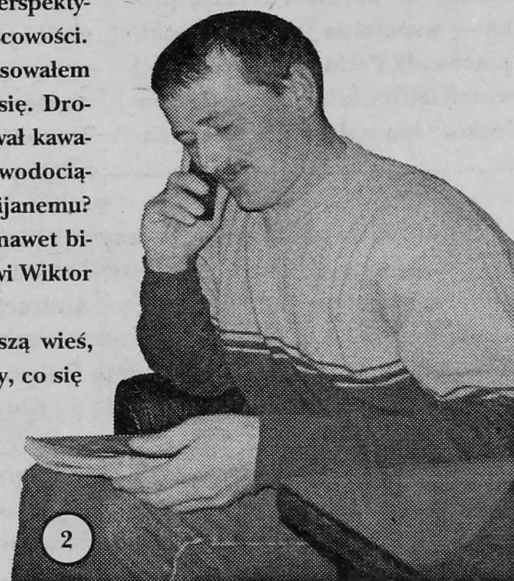
Gdyby społeczeństwo miało do Chajewskiego pretensję, rozumuje radny Chrostowski, zgłosiłby wniosek o referendum w sprawie odwołania go z burmistrza. Minął rok, a taki wniosek się nie pojawił. To mówi samo za siebie.

Mieszkańcy gminy patrzą na „sprawę burmistrza” z perspektywy problemów swoich miejscowości.

— Dobry chłop, głosowałem na niego i nie zawiodłem się. Drogi nam poprawia, wybudował kawałek na pola. Chce założyć wodociągi. A że go przyłapali po pijanemu? Każdemu się może trafić, nawet biskupowi się trafiło! — mówi Wiktor Chrostowski ze wsi Biodry.

— Burmistrz omija naszą wieś, woli nie widzieć, jak żyjemy, co się dzieje na naszej drodze —

z kasy miejskiej skierowałem do prokuratury. Bliscy tych ludzi wystosowali pismo do prokuratury, w którym piszą, że jestem pijakiem. Bo obywatele Jedwabnego myślą inaczej. Łomżyński wymiar sprawiedliwości dał wiarę moim wrogom. Nie miałem uczciwego procesu”, napisał do Rzecznika Praw Obywatelskich, prof. Andrzeja Zolla, prosząc go o wniesienie kasacji od wyroku za jazdę pod wpływem alkoholu. Rzecznik nie znalazł podstaw i odmówił. Trudno dyskutować z wynikiem pomiaru trzeźwości. Chajewski mimo to ponowił próbę, zwracając się do ministra sprawiedliwości. Czekają na odpowiedź.



Promile

zgody

był specjalnie wysłany z Łomży patrol z poleceniem skontrolowania auta burmistrza, gdy ten przebywał w miejscowej restauracji z dyrektorami szkół.

Wynika z tego, iż wina jest... policji, bo ujawniła, że burmistrz pił, a nie burmistrza, bo pił! Zresztą, myślenia: gdyby burmistrz nie pił, wówczas nawet sto policyjnych kontroli nic by mu nie zrobiło, trudno doszukiwać się nie tylko u radnego Mioduszeńskiego.

O tym, co dziś kryje się za jednomyślnością Rady, nie chce rozmawiać. Uważa, że jego szczerość byłaby bez znaczenia. Jako radny, sprawujący mandat pierwszą kadencję, jest rozczarowany i zraził się do lokalnej polityki.

— Nie mam nic do Chajewskie-

uważa Mariusz Wojtkowski, młody rolnik z Mocarzy.

Przez wieś biegnie droga powiatowa, fragment turystycznego szlaku nadbiebrzańskie-go, której stan woła o pomstę do nieba. Na pole Wojtkowskich od lat splywa z tej drogi cała woda z wiosennych roztopów. Burmistrz nie stara się, żeby ją poprawić, bo ważniejsza dla niego obrona stołka.

— Jak by był honorowy, już dawno by zrezygnował — mówi dziadek Mariusza, lat 80.

Burmistrz czuje się ofiarą: „Zdażyłem narazić się klice, która rządziła w mieście. Dokonałem zmian personalnych. Sprawę milionowych kradzieży pieniędzy

Rada Miejska Jedwabnego 15 marca, w dniu oddalenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny jej skargi na decyzję wojewody o unieważnieniu powołania Chajewskiego na stanowisko sekretarza gminy (po wygaśnięciu jego mandatu burmistrza), ponownie powołała go na sekretarza! Ponownie jednomyślnie.

— Pójdziemy tą drogą do końca. To nasz protest przeciwko złemu prawu — powtarza Goszczycki.

A może zmowa koleśków dla obrony lukratywnego stołka jednego ze „swoich”?

— Tak myślą tylko wrogowie Jedwabnego! — oburza się Goszczycki.

JOANNA WILK

Na zdjęciach: radni ① Ireneusz Chrostowski, ② Grzegorz Mioduszeński, ③ Wiktor Chrostowski ze wsi Biodry są zgodni, że oceniać burmistrza można różnie, ale jazda po pijanemu to nie powód, by wyrzucać ze stanowiska



KONTAKTY



Niespodziewana przygoda zaczęła się dla niego z początkiem lutego, gdzieś w pobliżu Kaczynka (gm. Szumowo, pow. zambrowski). Spadł na ziemię. Zauważyły go dzieci i zaczęła się „zabawa”.

— Natychmiast ją przerwałam i zabrałam myszola do domu — wspomina Elżbieta Borawska. — Mieszkał u mnie dwa dni, bo tyle czasu zajęło mi telefoniczne poszukiwanie właściwego dla niego miejsca i fachowej pomocy. Widać było, że jest osłabiony i coś dzieje się ze skrzydłem. Ale odsyłało mnie bezdusznie to tu, to tam i kiedy wreszcie powiedziałam, że pójde z tym do prasy, ktoś podpowiedział mi Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi.

I to był właściwy adres.

— Wchodzę do mieszkania „uzbrojony” w rękawice, przygotowany na obronną reakcję ptaka — wspomina Jerzy Gutowski, pracownik Parku. — A on na mój widok natychmiast schował się za łóżko. Jego opiekunka, bez rękawic,



Odłot

wic, bez problemu stamtąd go wy-dostała!

Oslabiony, z opuszczonym skrzydłem myszolak przewieziony został do lecznicy Andrzeja Rumińskiego w Łomży. Diagnoza: silne stłuczenie prawego stawu łokciowego, czyli całkowite uniemożliwienie latania.

— Z początku zupełnie nie chciał jeść, chociaż podsuwałem mu smaczne kaski z wołowiny — wspomina Andrzej Rumiński. — Trzeba było karmić go na siłę! Po

kilku dniach coś zaczęło zmieniać się na lepsze: pokazał, że ma apetyt. To najlepszy znak powracania do zdrowia.

Myszolak przyjmował także leki i coraz łapczywiej jadł to, co myszolak lubią szczególnie: „świeże” myszy, wołowinę i drób. Wkrótce do towarzystwa dostał młodego puszczyka, znalezione przez mieszkańca Łomży w Parku im. Jakuba Wagi. Ptaki szybko zaakceptowały swoją obecność.

Tak nadszedł wtorek, 22 marca, czas powrotu na wolność i rozpoczęcia życia na własne „skrzydło”.

W szczerym polu w pobliżu Kupisk, Andrzej Rumiński pogłaskał kuracjusza po raz ostatni.

Leć! Błyskawicznie myszolak wzbił się w powietrze i ruszył w stronę pobliskiego lasu.

— Udało się! — mówi z zadowoleniem Andrzej Rumiński. — To zawsze wielka radość, kiedy uda się zwrócić zwierzę naturze.

Nie ma roku, by nie trafił do jego lecznicy skrzydlaty drapieżnik przywieziony przez strażaków lub innych miłośników przyrody. Już niejedna pójdzka, płomykówka, puszczyk, krogulec, myszolak wróciły do życia tylko dlatego, że w porę trafiły w dobre ręce.

— Ja też się cieszę, że „mój” myszolak wyzdrowiał. Jestem szczęśliwa! — nie kryje wzruszenia Elżbieta Borawska.

Na zdjęciu: Andrzej Rumiński z uratowanym myszolakem, tuż przed pierwszym lotem po kuracji

Witold Szerszeń został odwołany na wniosek Wojciecha Kubraka, starosty Zarządu łomżyńskiego powiatu ziemskiego. Andrzej Piotrowski będzie w tych dniach odwołany z przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Powiatu. Obaj należą do Klubu Radnych LPR.

— Urządzali populistyczne happeningi, które mogły zakłócić pracę Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Zespołu Szkół w Marianowie — wyjaśnia decyzje Rady starosta Wojciech Kubrak.

— W obu jednostkach źle się dzieje. Naszym obowiązkiem było zbadanie sytuacji, sformułowanie wniosków. To okazało się niewygodne. Ale nie zamknięto nam ust. Będziemy mówić głośno o tych i innych nieprawidłowościach — zapowiada radny Piotrowski.

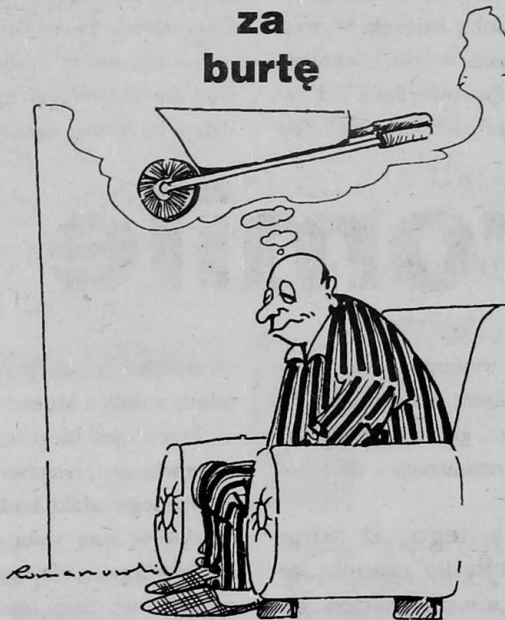
Zdominowana przez radnych LPR komisja Piotrowskiego (jej członkiem jest także Witold Szerszeń) w styczniu odbyła wyjazdowe posiedzenie w Zespole Szkół w Marianowie. Według obu radnych, od dłuższego czasu trwa nieuzasadniona nagonka Zarządu na dyrektora szkoły, Marka Kaczanowicza. Komisja częściowo zapoznała się z sytuacją, chciała dążyć temat.

— Nie mam już siły — potwierdza dyrektor Marek Kaczanowicz. — Zarząd Powiatu mnie ubezwłasnowolnił. Nie mam nic do powiedzenia, oni wydają mi polecenia na piśmie, nie licząc się z niczym. Niszczą szkołę, niszczą ludzi. Płacę za to zdrowiem. Chyba się poddam i odejdę.

— To byłaby rozsądna decyzja. Od pewnego czasu nie można się porozumieć z dyrektorem Kaczanowiczem — ripostuje starosta.

Zgrzyty powstały na tle kosztów utrzymania szkoły. Według starosty, są za duże. Mimo nieustannego zalecania racjonalizacji wydatków, na koniec 2004 roku Kaczano-

LPR za burtę



wicz przedłożył zapotrzebowanie na dodatkowe 400 tysięcy, bo nie miał na płace dla nauczycieli. Zarząd musiał zająć się sprawą, ale dyrektor nie realizował ustaleń, zaczęli mu więc wydawać pisemne polecenia, twierdzi Kubrak.

3700 zł na ucznia przy naszej rozbudowanej infrastrukturze to nie jest dużo. Powinno być co najmniej 4200 zł. Dla liceum w Jedwabnem stawka wynosi 4600 zł na ucznia i nikt nie zmusza ich do oszczędności, które oznaczają przede wszystkim zwalnianie wieloletnich pracowników. To niesprawiedliwe — mówi Kaczanowicz.

Jest przynębiony „rozprawą” z radnymi Piotrowskim i Szerszeniem. To znaczy, że nie ma nadziei na to, że ktoś weźmie pod uwagę jego argumenty.

Według starosty, nie można porównywać obu szkół. W Marianowie uczy się 512 uczniów, a w Jedwabnem 112. Wydatek na

ucznia w dużej szkole w Marianowie może być nawet o 1000 zł niższy. W małej szkole w Jedwabnem już nie można obniżyć kosztów. Można ją jedynie zamknąć z przyczyn ekonomicznych.

W marcu komisja Piotrowskiego zajęła się konfliktem pracowniczym w ZPOZ. Powstał na tle wewnętrznej restrukturyzacji Zakładu. Od 1 kwietnia dyrektor ZPOZ chce podpisać „podkontrakt” z pielęgniarkami z jednej z łomżyńskich przychodni, które założyły niepubliczny zakład. Wątpliwości zgłosiła naczelną pielęgniarką ZPOZ. Według Witolda Szerszenia, w ZPOZ panują fatalne stosunki międzyludzkie. Andrzej Piotrowski, który jest lekarzem (pracuje w Ośrodku Zdrowia ZPOZ w Przytułach) dostrzega także szereg „nieprawidłowości organizacyjnych”, rzutu-jących na jakość usług medycznych.

— Obie jednostki pracują bardzo dobrze. Jeśli pojawiły się skargi, zgodnie ze statutem powiatu, powinny trafić do Zarządu, bo Zarząd powołuje dyrektorów. Roztrząsanie ich przez komisję jest niezgodne ze statutem — twierdzi starosta.

Na nadzwyczajnej sesji w poniedziałek Rada Powiatu dołączyła do składu Komisji Rozwoju Gospodarczego radnych Henrykę Mioduszewską i Grzegorza Fidurę. Liczba członków komisji wzrosła z 7 do 9 po to, żeby radni LPR znaleźli się w mniejszości (teraz jest ich w komisji 4).

Radny Piotrowski nie ma złudzeń: — Odwołają mnie z przewodniczącego na najbliższym posiedzeniu.

Na tej samej sesji Rada pozbawiła Witolda Szerszenia członkostwa w Zarządzie. Wyniki głosowań są bezlitosne: klub LPR został zmarginalizowany. Wnioski starosty poparło 3 z ośmiu członków LPR i za to, według zapowiedzi radnego Szerszenia, będą z niego usunięci. (MK)

Rys. Zdzisław Romanowski



1 Burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz przydzielił mieszkanie komunalne pracownicy Urzędu Miejskiego wbrew obowiązującym w gminie procedurom przydziału mieszkań. Nakłonił radnych i członków Społecznej Komisji Mieszkaniowej, a także swoich podwładnych, do bezprawia.

Alina Szczechowska pracuje w Urzędzie Miejskim od pięciu lat. Przełożeni cenią ją za sumienność. Niedawno obroniła pracę maderską z ekonomii. Rok temu wyszła za mąż. Burmistrz przyznaje, że mąż podwładnej to jego kuzyn, ale twierdzi, że fakt ten nie miał wpływu na decyzję o przydziale mieszkania. Innego zdania są mieszkańcy. W Stawiskach wrze.

— Dostali skierowanie prędko i po cichu, żeby nikt się nie dowiedział. Po cichu i pod osłoną nocy robili w mieszkaniu remont, ustawiali meble, wili gniazdko. Ale Stawiski są małe i ludzie się dowiedzieli. Zrobił się szum, że to dla kuzyna — relacjonuje pragnący zachować anonimowość pracownik Urzędu.

Mieszkanie znajduje się na piętrze w budynku Ośrodka Zdrowia. Dwa pokoje, kuchnia, toaleta, przedpokój. W sumie prawie 42 metry kwadratowe z bieżącą wodą, kanalizacją, centralnym ogrzewaniem. Wcześniej było tu biuro Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

le lat. W Stawiskach bardzo trudno o mieszkanie komunalne. Nowych się nie buduje, a wśród oczekujących rozdziela się „odzysk”. Czyli, gdy lokator umrze. Nazwisko Szczechowskiej znajdowało się dopiero na 19. pozycji.

Uwaga przewodniczącego Sobocińskiego wywołała ożywioną dyskusję. Jak wynika z protokołu obrad połączonych komisji, większość jednak przychyliła się do zdania burmistrza, że „osoby z listy” są zbyt biedne, aby stać je było na remont lokalu, a więc same się eliminują. Można by mniemać, że w Stawiskach mieszkania komunalne, czyli dla biedniejszych, przewidziane są dla... bogatych!

Społeczna Komisja Mieszkaniowa pozytywnie zaopiniowała wniosek burmistrza głosami Sławomira Kołakowskiego, Izabeli Łoszewskiej (kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej), Andrzeja Śmiarowskiego (radny, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej) i Adama Zaręby. Komisja Rolnictwa „klepnęła” wniosek głosami radnych Stanisława Kotowskiego i Bolesława Maliszewskiego. Jedynie Marek Sobociński głosował „przeciw”.

W tym momencie sumienie odezwało się u Małgorzaty Dąbkowskiej, pracownicy Urzędu, odpowiedzialnej za przydział mieszkań.

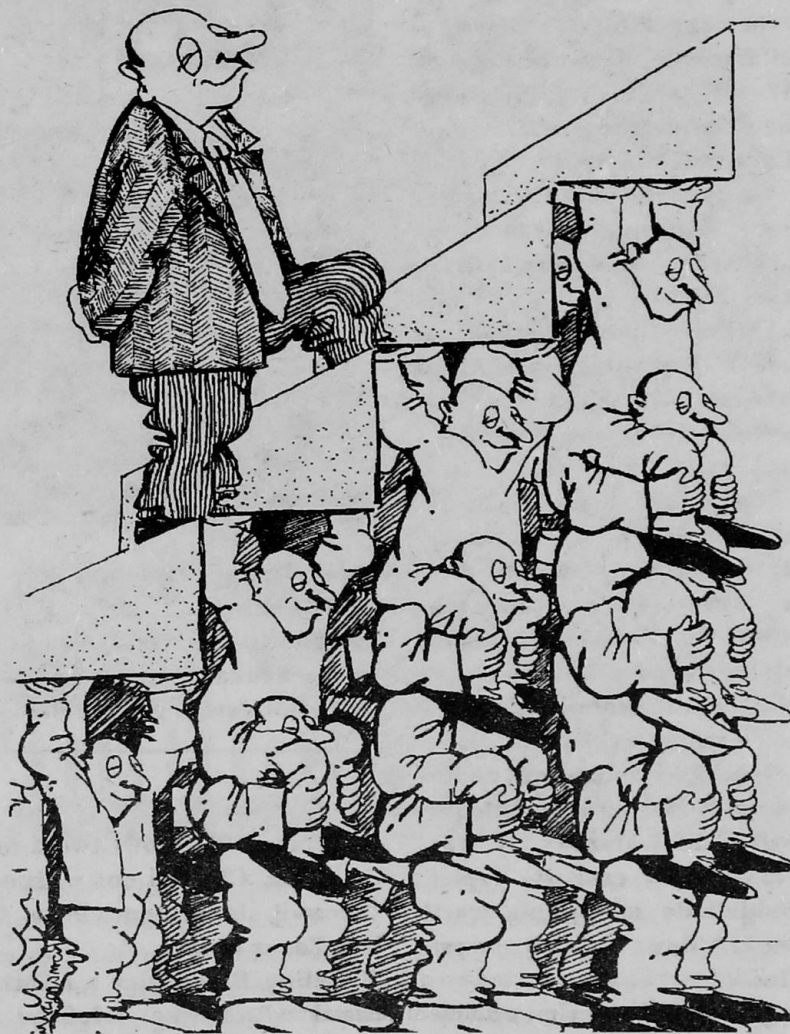
— Gdy pojawiał się lokal do przydziału, informowaliśmy o tym

ga remontu. A po ewentualnym uzyskaniu przydziału, najemca będzie musiał mieszkanie wykupić, bo cały budynek przygotowujemy do sprzedaży. Nikt nie był zainteresowany. To są ludzie zbyt biedni, żeby stać ich było na wykup mieszkania nawet z bonifikatą 80 proc.

Burmistrz wciskał ludziom przysłowiowy kit, bo nie miał prawa stawiać oczekującym na mieszkania żadnych warunków wstępnych, jak konieczność wykonania na własny koszt remontu czy przymus wykupu mieszkania. Zapewnienie dachu nad głową uboższemu (!) to ustawowe zadanie gminy. Po drugie, cynicznie udawał, że oferuje mieszkanie, gdy decyzyja o jego

wa się siódmego dziecka) dźwiga wodę do prania, mycia i gotowania, ze studni znajdującej się dwie ulice dalej. Gdy studnia zimą zamrzła, chodziła z mężem po sąsiadach i prosiła o wodę.

3 17 stycznia Marek Waszkiewicz wysłał skierowanie do kierownika ZGKiM, administratora mieszkań gminy: „W celu najmu lokalu mieszkalnego Alinie Szczechowskiej”. 28 stycznia Grzegorz Malinowski, kierownik Zakładu, podpisał z nią umowę najmu mieszkania. 18 lutego burmistrz wysłał drugie pismo do ZGKiM: „Cofam pani skierowanie. Lokal powyższy nie



Gniazdko dla kuzyna

5 stycznia burmistrz zwrócił się do Komisji Rolnictwa oraz Społecznej Komisji Mieszkaniowej o pozytywne zaopiniowanie wniosku o przydział lokalu Szczechowskiej. Uzasadnił, że „sumienny i solidny pracownik” ma trudną sytuację, bowiem z mężem mieszka w domu rodziców. Dodał, że pani Szczechowska spodziewa się dziecka.

Radny Marek Sobociński, członek Komisji Rolnej i przewodniczący Rady Miejskiej, proponował, by mieszkanie sprzedać w przetargu nieograniczonym. W przeciwnym razie, jego zdaniem, inni oczekujący mogą protestować, że przydział odbył się niezgodnie z prawem. Czyli nie według listy. A na liście było w tym momencie 21 osób. Niektórzy czekają wie-

wszystkich oczekujących. Społeczna Komisja Mieszkaniowa przed podjęciem decyzji wyjeżdżała w teren i sprawdzała warunki. Tutaj te procedury nie zostały zachowane, więc zapytałam, jak wytłumaczyć osobom z listy, że została podjęta taka, a nie inna decyzja — mówi Dąbkowska.

2 Burmistrz wziął na siebie to niedzięczne zadanie. Poleciał Dąbkowskiej, żeby wysłała informację do wszystkich oczekujących, że jest mieszkanie do wzięcia. I kierowała ich do niego na rozmowę.

— Rozmawiałem ze wszystkimi z listy — podkreśla Waszkiewicz, przemilczając okoliczności. — Informowałem, że lokal wyma-

przydiale Alinie Szczechowskiej już zapadła.

— Powiedział, że jak ktoś chce wejść do tego mieszkania z listy, musi zapłacić 10. tysięcy, bo tam potrzebny jest remont — relacjonuje „ofertę” burmistrza Beata Meller, matka sześciorga dzieci w wieku 14–2 lata. — Skąd my weźmiemy 10 tysięcy? Podziękowałam i wyszłam.

Mellerowie (10 pozycja na liście oczekujących) utrzymują się z niewielkiej pensji męża Beaty i zasiłków. Od 10 lat żyją nadzieją na lepsze mieszkanie w przeznaczony do rozbiórki ruderze, gdzie zaniechano już dawno remontów. Mają dwa pomieszczenia, w których miejsca wystarcza tylko na łóżka do spania. Beata (spodzie-

jest przeznaczony na cele mieszkaniowe. Jest lokalem użytkowym”.

— Jak się zrobił szum i radni zaczęli zadawać pytania, wycofał się — komentuje anonimowy pracownik Urzędu.

Burmistrz tłumaczy, że cofnął skierowanie, bo zdał sobie sprawę z błędu. Z powodu zaniedbania nie wystąpił do inspekcji budowlanej o opinię, czy lokal nadaje się do zamieszkania. W rzeczywistości jest to lokal użytkowy. Obecnie naprawia swój błąd. Nic się nie stało, każdy ma prawo się pomylić. Dlaczego wcześniej zadał sobie tyle trudu, by zachować pozory „praworządności”?

dokończenie: str. 20

Po rozwodzie rodziców Karol mieszkał z mamą, młodszym bratem i dziadkami. Ojciec nie miał ograniczonych praw rodzicielskich, ale z synami, jak twierdzi była żona, widywał się raczej rzadko. Ze szkołą Karola, co potwierdzili dyrektorzy obu szkół, w których się uczył, nie kontaktował się wcale.

— W tym domu rządzi teściowa. Ona mnie nie wpuszczała do z synów, utrudniała odwiedziny — tłumaczy ojciec.

Karol ma szesnaście lat, jest uczniem pierwszej klasy wymarzonego liceum. Korzysta z indywidualnego toku nauczania, bo od kilku lat jest pod stałą opieką lekarską. Leczony był w łomżyńskim szpitalu oraz w klinice dla dzieci i młodzieży w Warszawie. W styczniu otrzymał kolejne skierowanie do Warszawy. Czekal na miejsce.

— Właśnie wtedy ojciec Karola załatwił mu szpital w Grajewie. Do domu przyszedł lekarz z Grajewy, który mieszka w Łomży i chciał go sam zawieźć do szpitala. Ale Karol bez nas nie chciał jechać. Pojechaliśmy razem — opowiada mama.

Na oddziale nie ma ograniczeń widzeń. Można odwiedzać pacjentów każdego dnia w określonych godzinach. Kiedy sobie życzył, jechała do niego mama albo babcia. W tym czasie zwolniło się miejsce w warszawskiej klinice.

— Ojciec zadzwonił, że Karol jest już w szpitalu i nie pojedzie do Warszawy. W Warszawie, gdy czuł się lepiej, chodził do szkoły, nie tracił nauki. Teraz już po wszystkim...

Jest najmłodszy na oddziale. Nie ma z kim porozmawiać. Towarzystwo starszych pacjentów (także byłych alkoholików) źle na niego wpływa.

Lekarz psychiatrii (nazwisko do wiadomości redakcji) potwierdza, iż pobyt chłopca w szpitalu na oddziale młodzieżowym byłby dla niego korzystniejszy, bo mógłby kontynuować naukę, przebywałby wśród rówieśników. Taki oddział jest w województwie w szpitalu w Choroszczy.

— Kontaktowałem się z lekarzami. Syn pojedzie do kliniki w Zagórzu. Tam będzie się leczył i uczył. A przede wszystkim zostanie oderwany od chorego środowiska — uważa ojciec.

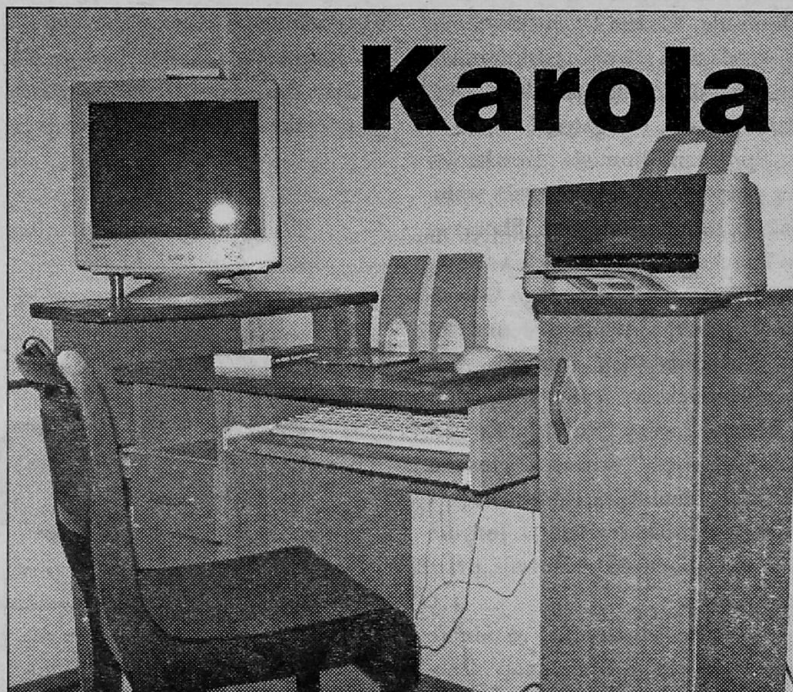
— Chodzi mi tylko o dobro dziecka. Czy ktoś jeszcze o tym myśli? Czy liczy się jego zdrowie? — pyta Elżbieta Boguska z Łomży, mama Karola.

— Stoję na rozdrożu. Wiem, że muszę pomóc synowi. Jestem w stałym kontakcie z lekarzem. Karol nie może wrócić do tego chorego domu — zapewnia Antoni Boguski, tato Karola.

W ubiegły poniedziałek mama Karola pojechała jak zwykle do niego do Grajewy i... nie wpuszczono jej na od-

Wróciły załamane do Łomży. W wyroku rozwodowym ani ona, ani jej były mąż nie mają ograniczonych praw rodziciel-

Gra o



Karola

dział. Następnego dnia pojechały z babcią.

I znowu nie zostały wpuszczone. Szukały pomocy na policji w Grajewie. Nic nie dało.

skich. Mogą bez ograniczeń sprawować opiekę nad synami, które po rozwodzie zostały przy matce. Tym bardziej nie mogła zrozumieć, dłacz-

go nie została wpuszczona na widzenie z synem. Interweniowała u dyrektora szpitala i ordynatora oddziału.

— To moja decyzja. Ale są to sprawy dotyczące tajemnicy lekarskiej. W tej rodzinie jest sytuacja wyjątkowo skomplikowana. Nie chciałbym nikomu zaszkodzić i sam prosiłem o pomoc sądu. To wykracza ponad siły lekarza, który przecież nie może być sędzią — powiedział Janusz Chojnowski, ordynator Oddziału Psychiatrycznego szpitala w Grajewie.

Na skutek interwencji ordynatora w Sądzie Rodzinnym i Nietletnich w Grajewie matka otrzymała decyzję widywania się z synem trzy razy w tygodniu.

— Dowiedziałam się od Karola, że ojciec wystąpił do sądu o odebranie mi praw rodzicielskich. Karol bardzo to przeżywa, pyta, czy jeszcze do nas wróci. Ten lęk pogłębia jego chorobę — uważa.

— Izolacja od chorej matki i babki dobrze na niego wpływa. Dlatego muszę go od nich wyrwać. One utrudniają leczenie — podkreśla ojciec.

Wszyscy chcą dla Karola jak najlepiej.

Zaraz po świętach w sądzie rozpocznie się kolejny etap gry o Karola. Dla „jego dobra”.

Na zdjęciu: pusty pokój Karola

Głuchy telefon

„Stasiu. Tu mówi twoja mama. Zadzwon do mnie. Chcę ci coś ważnego powiedzieć. Odezwyj się. Jestem chora. Czekam na ciebie. Zaraz święta...”

Celina Blusiewicz z Łomży odkłada milczącą słuchawkę telefonu. Na komórkę dzwoni do syna od dwóch lat. Nie wie, gdzie się podziewa, co się z nim dzieje. Wie, że już wcześniej rozpadło się jego małżeństwo, miał kłopoty z płaceniem alimentów.

— Jakby mało problemów, teraz jeszcze mnie straszą komornikiem. Zawsze żyłam w zgodzie z prawdą. Tak nie może być. Do mnie przyjdą po alimenty?

Jest rencistką pierwszej grupy. Trzykrotną wdową. W najtrudniejszym okresie, kiedy chłopcy dorastali, została sama. Była akurat po poważnej operacji kręgosłupa, chodziła o kulach. Wyszła za mąż trzeci raz. Z mężem wykształciła dzieci i pomogła im się usamodzielnąć. I po piętnastu latach znów została wdową.

Starszy syn wyjechał do Ameryki. Młodszy został w Łomży. Ożenił się z dziewczyną z dzieckiem. Choć wszyscy wiedzieli, że to nie jego syn, dał mu swoje nazwisko. Wkrótce urodziła się córka. Małżeństwo trwało cztery lat i... powstało piekło. Rozeszli się.

Stanisław płacił alimenty dwanaście lat na dwoje dzieci. Gdy nie miał z czego płacić, komornik przychodził do mieszkania i zabierał, co można było. W końcu nie było co zabrać i Stanisław poszedł do więzienia za niepłacenie alimentów.

— Ale przecież to pierwsze dziecko nie jest jego... To dziecko ma swojego ojca i innych dziadków... — mówi Celina Blusiewicz.

Po odsiedzeniu kary Stanisław dalej nie płacił alimentów, bo nie miał pracy, więc nie było z czego. Wcześniej stracił mieszkanie. Dzwonił do dzieci, nie chciały z nim rozmawiać, odkładały słuchawkę. Załamał się. I poszedł...

— Dobrze pamiętam, ile razy brakowało na chleb. Do nikogo ręki nie wyciągałam. Jestem chora, osiem lat wcale nie chodziłam, dziś znów chodzę tylko o kulach. Nie mogę pracować, a renta ledwie starcza na leczenie. I jeszcze mnie straszą komornikiem za alimenty na wnuki. Ale najgorszy jest inny niepokój. Co dzieje się z synem?

Sięga po telefon. Wybiera dobrze znany numer: „Synu. Tu mówi twoja mama. Odezwyj się... Proszę, zadzwon do mnie. Przyjdź na święta... Odezwyj się...” (m)

Podpalenie zwłok kumpla zamordowanego na skraju lasu w pobliżu Szumowa miało być rozwiązaniem problemu „raz na zawsze”. Dzisiaj aresztowani bandyci z tego samego gangu przyznają zgodnie: „To był wielki błąd”. Tak wielki, że zapoczątkował koniec ich życia w luksusie, odsłaniając mechanizm i epizody z funkcjonowania jeszcze jednej rodzimej mafii

11



Jest 6 sierpnia 2004 roku. Uwagę pracujących na polu mieszkańców wsi Radwany (gm. Szumowo, pow. zambrowski) zwraca „dziwny” biały dym na skraju lasu. W oczekiwaniu na straż pożarną, sami próbują opanować ogień i... odkrywają niemal całkowicie zwęglone ludzkie zwłoki.

Policjanci nie mają wątpliwości: ciało zostało podpalone dla zatarcia śladów zbrodni.

Na podstawie sekcji tego, co jeszcze zostało, biegli stwierdzają: młody mężczyzna, zamordowany trzema strzałami z broni palnej w głowę.

Szanse na identyfikację ofiary były nikłe, ale udało się: to Adam Ch., lat 31, mieszkaniec Warszawy, żonaty, ojciec trzynastolatki, jeden z filarów bandyckiego gangu, żyjącego z haraczy, porwań dla okupu i handlu narkotykami.

Prokuratura Okręgowa w Łomży musiała znaleźć odpowiedź na kolejne pytania: kto, kiedy i dlaczego popełnił zbrodnię na bandycie.

Od płonących zwłok na skraju lasu (około

sposób w postaci wpakowania trupa do bagażnika samochodu, w prawdziwym życiu okazuje się nie taki prosty. Z reguły „odpada” wrzucenie ciała do rzeki, ponieważ prędzej czy później woda je „ujawni”. Ktoś, kto zdecydował, że ciało Adama Ch. znajdzie się jednak w samochodzie, siadł za kierownicą i ruszył z trupem ruchliwą krajową trasą, na której nietrudno o policyjną kontrolę, bardzo ryzykował. Nie ma wątpliwości, że był w wielkiej desperacji. Dlaczego postanowił pozbyć się ciała daleko od Warszawy, jest oczywiste. Dlaczego jednak podpałił zwłoki w biały dzień, „przyspieszając” w ten sposób śledztwo, należy chyba tłumaczyć... palącym się pod nogami gruntem.

Szybko zaczęły „wychodzić” kolejne wątki zbrodni. Śledztwo Prokuratury Okręgowej w Łomży wykazało, że gang tworzyło co najmniej kilkunastu bandytów, którzy na teren przestępczych interesów upatrzili sobie Warszawę i okolice oraz Warmię i Mazury. Hersztem okazał się miesz-

kiego w garści”, wyznaczył swoich zastępców na wolności. Kumpli rodem z Wołomina. Posłuszni, zdyscyplinowani, lojalni. Żadnej decyzji bez woli szefa. Niepokorny okazał się jedynie Adam Ch.

Przez co najmniej cztery lata bandyckiego życia Adam Ch., absolwent podstawówki, zarobił około 500 tysięcy złotych. Za inwestował je w budowę domu i kupno luksusowego mercedesa (mienie zostało zajęte na poczet przepadku na rzecz skarbu państwa). Trzymał fason także pod względem ubierania się: droga odzież światowych producentów. Życie na koniec jego życia dopisa-

Po kolei wpadali również pozostali.

Gang wydawał się nie do rozbicia. Brutalni, agresywni i bezwzględni wobec ofiar (w roku 2000 porwali dla okupu pewnego białostoczanina); lojalni wobec szefa i siebie nawzajem. Żadnych obcych, żadnych pochopnie zawieranych znajomości. Zamknięty milczący krąg. Całkowita dyskrecja. Skutecznie język za zębami, oprócz żony Ada-



Przeminęło z dymem

3 kilometrów od ruchliwej krajowej drogi Warszawa — Białystok nitka poprowadziła do wynajętego przez Adama Ch. mieszkania na stołecznej Pradze, które było „dziuplą” do magazynowania narkotyków.

Właśnie na alkoholowej imprezie przyjmował tu przyjaciół z gangu. W końcu zmorzył go sen. Nagle niespodziewanie otworzyły się drzwi, w których stanął znany balującym mężczyzna. Strzelił do śpiącego Adama Ch., po czym natychmiast telefonicznie „zameldował” komuś o wykonanym zadaniu.

Śledztwo ustaliło motyw zbrodni: Adam okazał się nie- lojalny wobec kumpli z gangu, kantując ich w finansowych bandyckich rozliczeniach.

Trzeba było natychmiast pozbyć się zwłok z „dziupli”. Znany z kryminalnych filmów

kaniec Wołomina, od listopada 2003 roku zamknięty w białostockim areszcie śledczym, jako podejrzany w sprawie handlu narkotykami, prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce. Mimo obiektywnych trudności, wciąż szefował! Kierowanie gangiem z za krat możliwe było za pośrednictwem grypsów, przekazywanych przez jego kumpli, którzy przyjeżdżali na widzenie, oraz... telefonu komórkowego, który wciąż miał przy sobie!

Przyzwyczajony do luksusowego życia (wesele w ekskluzywnym hotelu w Warszawie, podróż poślubna w tropikach, mercedesy zmieniane jak rękawiczki, drogie ubrania), szybko przystosował się do siermiężnych warunków, w których niespodziewanie się znalazł, i dla „trzymania wszyst-

ko swoisty paradoks: przy zwęglonych zwłokach znaleziony został doskonale zachowany guzik od ubrania jednej z najbardziej znanych firm...

W ciemnych interesach Adama Ch. dzielnie wspierała żona, właścicielka jednego ze sklepów monopolowych, „przykrywką” dla ich prawdziwego źródła utrzymania. To ona wynajmowała kolejne mieszkania na „dziuple”, przyjmowała w sklepie pieniądze z haraczy, wydawała zamówione narkotyki. Zdarzało się, że w miesiąc przez ręce Ch. „przechodziło” 1,5 kilograma heroiny po rynkowej cenie 80 złotych za gram! Lojalność wobec męża sprowadzała się do swoistej działalności usługowej. I to były argumenty, które wystarczyły sądowi: żona Adama Ch. została aresztowana w grudniu 2004 roku.

ma Ch., trzymały także żona herszta oraz przyjaciółka jednego z gangsterów. One także zostały aresztowane.

Kolejni członkowie gangu, przesłuchiwanie w Prokuraturze Okręgowej w Łomży, przyjęli ten sam styl: żadnych wyjaśnień, żadnej skruchy, żadnego poczucia winy.

Zgodnie obwiniają się nawzajem tylko o jedno: błąd w bandyckiej sztuce, polegający na podpaleniu zwłok Adama Ch. na skraju lasu, w pobliżu wsi, w biały dzień.

Zgodnie także nazywają to „nieprzemyślaną decyzją”, od której ich dotychczasowe życie przeminęło z dymem.

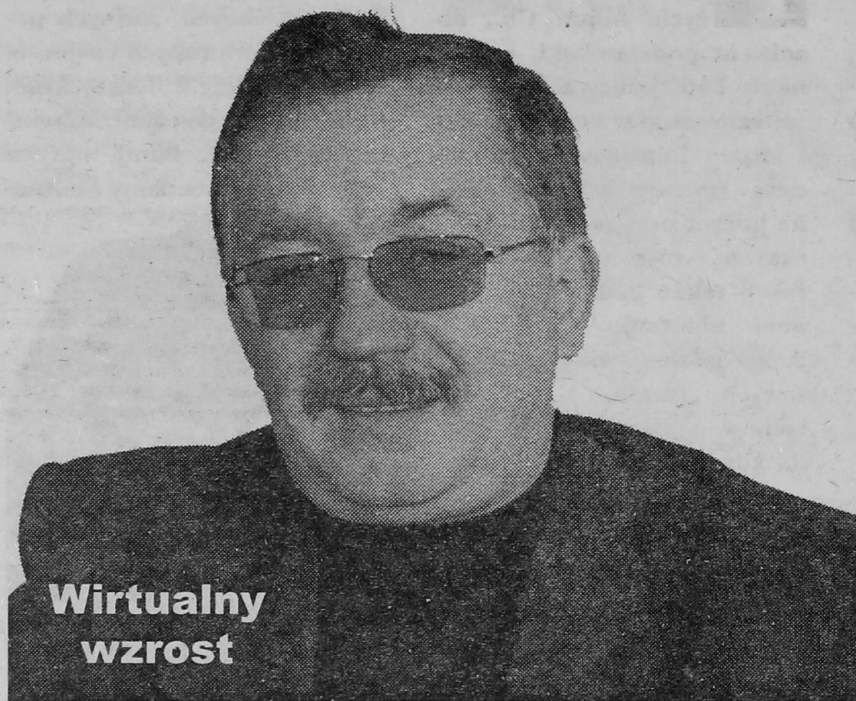
Zabójca Adama Ch. przepadł jak kamień w wodę. Poszukiwany jest listem gończym.

MAREK NOWACKI

KONTAKTY



Gospodarka polska rozwija się najszybciej w Europie. W 2004 roku wzrost dochodu narodowego wyniósł 5,4 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie, zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozują powstanie dziesiątków tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, zbrojeniowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Wirtualny wzrost

Jerzy Michalak, Prefbet SA Śniadowo: — W branży budowlanej rozwoju gospodarczego nie widać. I wątpię, czy można go dostrzec w innych dziedzinach. Optymistyczne wskaźniki makroekonomiczne są kreowane przez kręgi finansowo-bankowe, a nie przez przedsiębiorstwa. Są to wskaźniki wirtualne. Gdyby gospodarka rzeczywiście się rozwijała, przede wszystkim zmniejszałoby się bezrobocie, a ono utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie.

Każdy zgadza się, że budownictwo jest dźwignią gospodarki. Moim zdaniem, w budownictwie walka z bezrobociem jest najbardziej efektywna, bo tworzenie miejsca pracy jest stosunkowo tanie. Niewielkich przystosowań wymagają też kwalifikacje bezrobotnych. Niestety, nie dostrzegam żadnych mechanizmów, ożywiających branżę, a zwłaszcza budownictwo mieszkaniowe. W Polsce miliony ludzi potrzebują mieszkań, a nie kroi się nawet zarys polityki mieszkaniowej. Budownictwo ożywa tylko w deklaracjach polityków na czas kampanii wyborczych.

Walka z bezrobociem odbywa się przez „eksport” bezrobotnych do krajów Unii Europejskiej, a nie tworzenie nowych miejsc pracy w Polsce. Dziwna to rzecz, nienormalna, jeśli nawet młodzież zaczyna się kształcić nie pod kątem gospodarki krajowej, tylko unijnej, bo tam można znaleźć pracę. Czyżby w polskiej gospodarce miejsc pracy już miało nie przybywać?

W budownictwie jest okres głębokiej stagnacji i nasza firma to odczuwa. Przyczynił się do tego również wzrost podatku VAT z 7 do 22 proc. po integracji europejskiej. Pierwsza połowa 2004 roku była najlepsza w historii naszej firmy, bo klienci kupowali na zapas materiały przez tę podwyżkę. Po 1 maja 2004 roku sprzedaż gwałtownie spadła i ustabilizowała się na niskim poziomie. Myślę, że tak będzie cały 2005 rok. Szukamy zbytu na rynkach unijnym i rosyjskim, gdzie konkurujemy niskimi cenami. Ale jeśli nasze produkty będą kupowane na rynku lokalnym, jeśli ludzie będzie stać na budowę domów, wtedy dopiero będzie można mówić o rozwoju gospodarczym Polski. (MK)

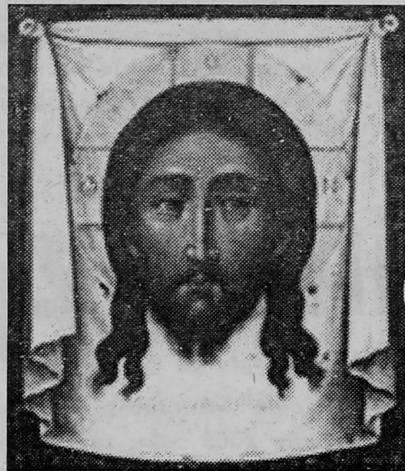
Na zdjęciu: Jerzy Michalak jest prezesem Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów Prefbet SA w Śniadowie. Kieruje firmą ponad 10 lat, od czasu jej przekształcenia z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę pracowniczą



Mali grzesznicy

„Co to dzisiaj za grzesznicy. Złotówkowi, no, dwuzłotowi. Kiedyś to byli grzesznicy! Gdy taki zrobił rachunek sumienia, fundował nam ziemię, kościoły, domy zakonne”, żartował ojciec Tadeusz Trojanowski poprzedni gwardian kapucynów w Łomży, pokazując podziemne krypty fundatorów zakonu.

Publiczna pokora



W cerkwiach prawosławnych w Podlaskiem spowiedź jest odprawiana przed każdą komunią świętą. Kapłan zwraca się do wiernych, przywołując Ducha Świętego, aby nimi kierował podczas tego aktu. W przeciwieństwie do katolicyzmu, nie ma sekretu spowiedzi. Wierni gromadzą się wokół popa i wyznają mu po kolei swoje grzechy. Duchowny w ich obecności niektórym grzesznikom każe klękać na środku cerkwi, klaniać się wszystkim obecnym i przeproszać za winy.

Klerycy prawosławni, przed otrzymaniem święceń na kapłanów, spowiadają się u spowiednika, którego wyznacza sam biskup. Spowiednik jest obowiązany zrelacjonować biskupowi, z jakich grzechów kleryk się spowiadał.

„Nigdy nie odważyłbym się po ponad pół wieku spędzonym w kościele, mordowanej wsi Krasowice, złości, bościach, hardości, walce ze złociach. Pamiętam, że Paweł band Pawłem, że Augustyn rogustniknem”,

ks. Józef Kaczyński, były proboszcz

Spowiedź w kościele katolickim jest częścią chrztu, eucharystii i małżeństwa, sakramentów.

Każdy katolik powinien przystępować do spowiedzi co najmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym.

Z pokłonem

U staroobrzędowców, mieszkających najliczniej w Gabowych Grądach pod Augustowem, spowiedź odbywa się raz do roku, w pierwszym albo drugim tygodniu Wielkiego Postu. Osobno przystępują do niej mężczyźni, osobno kobiety. Na życzenie może być udzielana spowiedź indywidualna, ale powszechną formą jest spowiedź zbiorowa w molenie. Polega na wyczytywaniu grzechów, a ci, którzy usłyszeli konkretny grzech i są przekonani, że się go dopuścili, wykonują w tym momencie pokłon do ziemi przed ikonami. Nastawnik (przodownik modlitwy) oznajmia wolę bożą o darowaniu win.

Spowiadają się...

ważylby się potępić człowieka. Po spędzonym w konfesjonale ja, syn za- Krasow... Częstki, wiem coś o jego sla- ci, walc... ze złem, pokorze, rozdar- że Pana... bandyta stał się świętym... ustyn... gusznik, Świętym Augusty-

ski, były proboszcz parafii Nowe Piekuty.

jest czwartym, co do ważności (po małżeństwie) sakramentem.

ten przystępować do spowiedzi przynajmniej raz w rocznym.

em

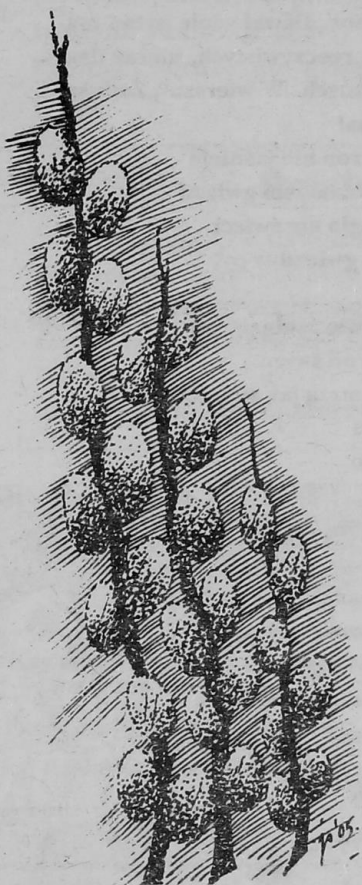
w, mieszka... owych Gra... a, spowiedzi... u, w pierw... odniu Wiel... przystępują... obno kobie... być udziela... lna, ale po... powiedź zbio... ra na wycz... którzy usły... są przeko... ili, wykonu... on do ziemi... wnik (przo... ajmia wole



wiadam

■ ■

pozwała przedstawiać Boga w jakiegokolwiek ludzkiej formie. Allah stworzył ludzi, ale nie jest podobny do nich. Jest wszechwiedzący i wszechwybaczący, dlatego nie może być między nim a ludźmi żadnych pośredników. Stąd spowiedź jest zabroniona. Jeśli wierny bierze człowieka (kapłana) jako pośrednika między sobą a Bogiem, przestaje być muzułmaninem.



O VIII przykazaniu

„Dobre imię to skarb największy. Łatwo je ukraść, lecz zwrócić, choćby ktoś bardzo chciał, prawie się nie da. Dlatego, zanim o kimś coś powiesz, zastanów się: może ci się zdaje, bo sam lub sama taka jesteś, więc i innych tak widzisz?”, ks. Józef Kaczyński.

Słyszałem ongiś taką historię. Można ją nazwać „Przypowieść o pannie starszej”. Zawsze jakieś słowo ma swój czas niszczenia. Wtedy brzmiało: puszcza się. O niej dodawano: z żonatymi. Ktoś widział, ktoś słyszał... Do takiej szli chłopcy jak w dym. Ale nie z obrączką. Potem dowiedziałem się, że plotkę puszcza pewna żona. Wkrótce wyjechała z kimś w siną dal. Panna została. Sama.

...jak mało
nieraz czasu
żeby zostać
świętym

ks. Jan Twardowski

Podlaskie w Berlinie

W Berlinie odbyła się Międzynarodowa Giełda Turystyczna ITB'2005, w której wzięło udział ponad 10 000 wystawców z około 180 regionów, w tym z Podlaskiego.

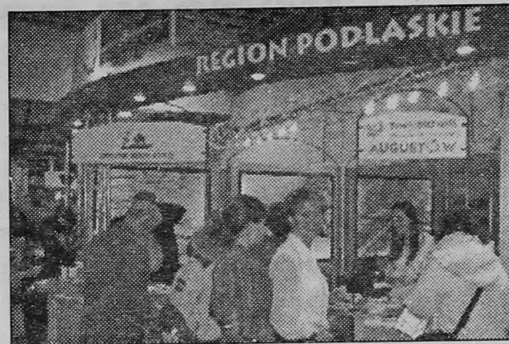
Program Targów obfitował w seminaria, prezentacje, pokazy oraz konferencje prasowe (relacje przekazywało ponad 6000 dziennikarzy). Uroczystego otwarcia dokonał Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Gerhard Schroder.

W stoisku Polski eksponowały się wszystkie regiony. Po raz drugi zdobyło pierwsze miejsce w konkursie na najlepsze stoisko narodowe w Europie!

Stoisko województwa podlaskiego doskonale oddawało klimat i niepowtarzalność regionu. Przyciągnęło gości i tłumy odwiedzających.

Najwięcej pytań dotyczyło parków narodowych (głównie białowieskiego i biebrzańskiego), pól kempingowych, ofert agroturystycznych, spływów kajakowych, turystyki rowerowej. Wielu zainteresowanych było myślistwem, wędkarstwem, jazdą konną.

Na zdjęciu: Podlaskie w Berlinie



Pomoc dla małych

We wtorek, 22 marca, biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białymstoku przeżywały prawdziwe obłożenie. Tylko do tego dnia przyjmowane były wnioski od rolników o premię na małe gospodarstwa, tzw. niskotowarowe.

Rolnikom, którzy złożyli wnioski, po ich zaakceptowaniu będzie przysługiwała przez 5 lat premia w wysokości 5 878 zł rocznie.

Ci, którzy w tym roku z wnioskiem nie zdążyli, powinni zapamiętać warunki przyznawania premii: prowadzenie gospodarstwa przez 3 lata przed złożeniem wniosku; przedstawienie wniosku z planem rozwoju gospodarstwa w swym powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W „Dolinie meblowej”

Po czteroletniej przerwie w Suwałkach odbędą się (8–9 kwietnia) Targi Drzewne i Meblowe w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji.

— Suwałki to swoista „dolina meblowa”. Działa około 40 firm. Wystawa to ogromna promocja miasta i naszego regionu. Chcemy pokazać, że Suwałki to prawdziwe zagłębie przemysłu drzewnego i meblarskiego — powiedział Włodzimierz Marczewski, zastępca prezydenta Suwałk.

Koszt organizacji targów (35525 euro) pokrywa Program Współpracy Przygranicznej Phare w Regionie Morza Bałtyckiego (28243 euro), Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców (4263 euro) i Urząd Miejski (3019 euro). Na Targach zaprezentuje się 15 firm polskich i 10 litewskich.

Podlaskie w świat

W znanej sieci telewizyjnej CNN pojawiają się od maja spoty reklamowe „Zainwestuj w Polskę”. Podlaskie jest jednym z trzech województw w kraju, które będzie miało w nich swoje własne „okienko”. Kampanię w największej telewizji, specjalizującej się w informacjach, organizuje kosztem 370 tysięcy dolarów Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Podlaskie dołoży 60 tysięcy złotych. W zamian będzie miało po 6 sekund w każdej trzydziestosekundowej reklamie, która dwa razy dziennie ukaże się po głównych wydaniach wiadomości ekonomicznych CNN na świecie od 1 maja do 15 czerwca. Szczegóły prezentacji województwa nie są jeszcze znane. Wyraźnie eksponowany będzie adres internetowy: www.wrotapodlasia.pl.

13



KONTAKTY



— Trzeba iść do Europy, do świata, ale nie wolno wyrzekać się korzeni, tradycji i kultury, bo to one zaświadcza-
ją o narodowej tożsamości — mówi Edward Szablowski
ze Śniadowa, który rozpoczął nowy etap rzeźbiarskiej
twórczości: herby szlacheckie.

Zdolności odziedziczył po
ojcu, który miał warsztat ślu-
sarski; krzyże, bramy, kraty,
ogrodzenia. Pomagał ojcu ze
starszym bratem.

Szablowski. — Nie mogłem
odmówić. Większość jed-
nak, chociaż nadeszła wol-
ność i demokracja, wstydzi
się szlacheckiego pochodze-

Dłuto w herbie

Po drodze była nauka w
„samochodówce” w Łomży i
Technikum Mechanicznym
w Ostrołęce, potem praca na-
uczyciela zawodu. Całkiem
niespodziewanie wziął które-
goś dnia kawałek drewna i wy-
rzeźbił pierwszego świątka. Z
czasem przyszły plenery, kon-
kursy, wystawy i członkostwo
w Stowarzyszeniu Twórców
Ludowych. Pomieszkawszy w
różnych stronach kraju, sześć
lat temu wrócił na ojcowiznę
do Śniadowa.

Rok temu w programie te-
lewizyjnym Tadeusz Gajl z
Białegostoku, autor książki
„Herby szlacheckie Rzeczy-
pospolitej Obojga Narodów”,
omawiał je bardzo zajmują-
co, zachęcając do poznawa-
nia swoich genealogicznych
korzeni.

— Pomyślałem: trzeba!
Tym bardziej, że także odzie-
dziczyłem po przodkach
szlachectwo — wspomina
Edward Szablowski. — Ku-
piłem książkę i nie mogłem
oderwać się od czytania. Od-
szukałem herb naszego rodu
i tak wpadł mi do głowy po-
myśl: spróbuję rzeźbić szla-
checkie herby!

Robota mrówcza: na „herb
jak należy” składają się klej-
not, korona, hełm, godło, tar-
cza i labry. Już po samej koro-
nie odróżnisz, czy jest książę-
ca, hrabiowska, margrabiow-
ska, baronowska, czy szla-
checka.

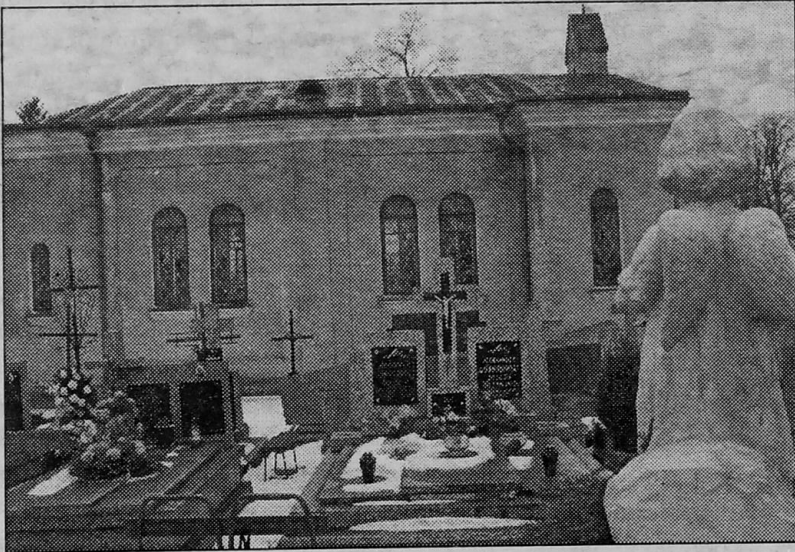
Na pierwszy herb rodo-
wy poświęcił około miesiąca.
Siostra i brat byli zachwyceni.
Szwagier i bratowa także.

— Zażyczyli sobie, żebym
odszukał ich nazwiska w her-
barzu i także wyrzeźbił ich
herby! — wspomina Edward

nia. Z jednej strony trudno
się dziwić, bo szlachectwo źle
było widziane przez władzę
komunistyczną, ale z drugiej
trzeba mieć świadomość, że
nie jest się znikąd.

Ale co pewien czas przy-
chodzi ten i ów, prosząc o
sprawdzenie swojego nazwi-
ska w herbarzu. Niektórzy po
raz pierwszy w życiu widzą,
jak wygląda ich herb.

GABRIELA SZCZĘSNA



Dokończenie po... 200 latach!

Kaplica cmentarna pw.
Grobu Pańskiego na starym
cmentarzu w Łomży będzie
gruntownie odnowiona. Pro-
boszcz parafii katedralnej ks.
Marian Mieczkowski wystarał
się o dotację w Ministerstwie
Kultury.

Kaplica jest cennym świa-
dectwem historii łomżyńskiej
nekropolii, zaliczanej do naj-
starszych w Polsce (ma ponad
200 lat). Wybudowano ją pod
koniec XIX w. na prawosław-
nej części cmentarza. W 1922
roku przejęła ją łomżyńska
parafia katolicka (obecnie ka-
atedralna).

Przywrócona zostanie pier-

Odszedł człowiek wrażliwy.
Poeta. Poezja Janusza Bernera
pozwala mu i pozwala nam okre-
ślić swoje miejsce we wszechświe-
cie. To nie ekwilibrystyka języka,
nie sztuka dla sztuki, ale tropie-
nie sensu, prawdy, piękna.

Janusz wiele lat skazany był
na cierpienie. W wierszach wyra-
żał niepokój i zachwyty, bo prze-
cież i takie były w jego życiu. Po-
rządkował swoje sprawy ziemskie
i wieczne. Dawał wiele pytań mą-
drych, rzeczywistych, nieraz dra-
matycznych. W wierszu „Zadusz-
ki” pisał:

I szron nie jaśnieje
Odblaskiem gwiazd
I mgła nie świeci
Jak gwiazdny pył

Cienie czołgają się
Wśród świateł
Szemrzą jak strumienie
Była
Było
Był
Ale naprawdę
Jest tak cicho
W nas i wokół nas
Że każdy słyszy
Krwi własnej
Tajemny szept

Nie z byle kim, bo ze śmiercią,

Tajemny szept...

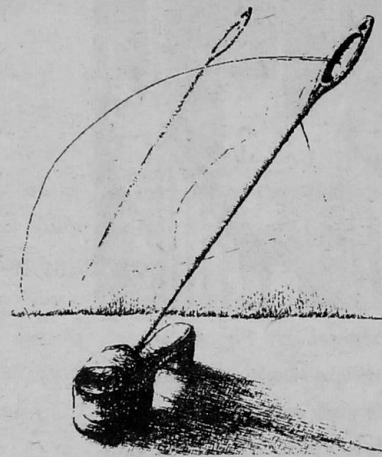
rozmawiał odważnie, mężnie.
Prawie twarzą w twarz. Nie tchó-
rzył, ale zadawał pytania. Podsz-
te nie bojaźnią, ale ironią, która
pozwalała chociaż trochę trzy-
mać śmierć na dystans.

Zadawał pytania o to, co prze-
kracza śmierć, co jest poza nią.
Pytał o wieczność:

Ciszo przestrzeni
I czasu
Ciszo
Która ocierasz się
O nieskończoność
Czy wiesz
O co
Ociera się wieczność?

KS. JERZY SIKORA

(Ilustracje do tomiku Janusza
Bernera pt. „Nie do ujrzenia”)



Piosenka aprilisowa

Na koncert ph. „Polska mło-
dzieź śpiewa polskie piosenki”,
w wykonaniu wokalistów Stu-
dia Piosenki PopArt, zaprasza
Miejski Dom Kultury w Łomży.

Po mile przyjętym przez pu-
bliczność programie z utwora-
mi „The Beatles”, repertuar
rodzimy.

Koncert z „mocnym uderze-
niem” odbędzie się 1 kwietnia
2005 roku (czwartek) o 19.00 w
MDK-DŚT (ul. Wojska Polskie-
go 3). Organizatorzy zapowia-
dają niespodzianki i zapewnia-
ją, że muzyczna premiera ph.
„Polska młodzież śpiewa pol-
skie piosenki” nie jest prima-
aprilisowym żartem.



Na zdjęciu: dawna kaplica
prawosławna po remoncie bę-
dzie świadczyć o wielowyzna-
niowości łomżyńskiej nekro-
polii.



Laury dla Anny Bogdanowicz



Anna Bogdanowicz z Radia Białystok zdobyła główną nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Reportażystów „melchior” za reportaż „Nad Świsłoczą”.

Ani (wiele lat pracowała w łomżyńskiej rozgłośni radia Białystok), która w ubiegłym roku otrzymała najważniejsze trofeum radiowca „Złoty Mikrofon”, serdecznie gratulujemy.

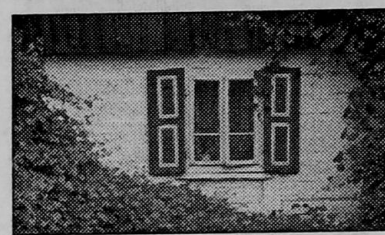
Ogród nadnarwiański

II edycję konkursu ph. „Mój ogród częścią tradycji i kultury wsi polskiej” organizuje Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica).

— Celem konkursu jest promowanie tradycji i kultury wsi polskiej, zachowanie rodzimych gatunków roślin ozdobnych, poczucia indywidualnej odpowiedzialności za estetykę otoczenia. Dzięki tradycyjnym ogródkom mamy szansę zachować piękno polskiej wsi — mówi dyrektor Parku Ryszard Modzelewski.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zgłoszenia do 8 kwietnia 2005 roku przyjmowane są w siedzibie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi osobiście, pisemnie (ul. Główna 52, Drozdowo, 18-421 Piątnica) lub telefonicznie: 219-21-75, 219-20-15.



15

Podlaskie miejsce, pomysł i smak

Ser koryciński w kategorii „smak”, V Podlaska Biesiada Miodowa w Kurowie w kategorii „pomysł” oraz Biebrzański Park Narodowy w kategorii „miejsce” to laureaci pierwszej edycji Podlaskiej Marki Roku.

W konkursie, którego pomysłodawcą jest marszałek

Podlaskiego Janusz Krzyżewski, rywalizowało 18 „smaków”, 40 „pomysłów” i 14 „miejsc”.

Zwycięzcy, uhonorowani statuetką Liść Dębu, mają prawo promowania swojego produktu z logo konkursu, a informacja o nich w czterech językach znajdzie się w portalu internetowym www.wrotapodlasia.pl.



Zarząd Województwa Podlaskiego organizuje konkurs na recenzję teatralną pod hasłem „Teatr widzę ogromny”. Współorganizatorami są: Teatr Dramatyczny w Białymstoku, Redakcja portalu Wrota Podlasia, Stowarzyszenie Szukamy Polski, Radio Białystok i Gazeta Wyborcza.

Kapituła oczekuje na niepublikowane dotąd recenzje ze spektakli teatrów zawodowych, amatorskich, szkolnych z całego województwa podlaskiego. Pod uwagę brany będzie styl, zaangażowanie piszącego i autorska ocena. Dla kapituły nie ma znaczenia ranga teatru, lecz jakość i oryginalność samej recenzji.

W konkursie mogą brać udział mieszkańcy Podlaskiego.

Recenzje można wysłać pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Podlaskiego, Redakcja Wrót Podlasia, 15-888 Białystok, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego lub e-mailem recenzja@umwp-podlasie.pl (do 5 maja 2005). Prace powinny zawierać informacje: tytuł spektaklu; reżyse-

ria spektaklu; nazwę i adres teatru; datę obejrzenia spektaklu; imię i nazwisko autora recenzji, dokładny adres oraz nazwę i adres szkoły w przypadku, gdy autor recenzji jest uczniem lub studentem.

Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 20 maja przed spektaklem Teatru Dramatycznego.

Nagrodami w konkursie są upominki rzeczowe wartości do 2 tysięcy złotych, 10 bezpłatnych rocznych karnetów do Teatru Dramatycznego w Białymstoku, 10 bezpłatnych rocznych karnetów do Teatru Lalki i Aktora w Łomży, bezpłatny roczny karnet dla 2 osób do Białostockiego Teatru Lalek, 5 bezpłatnych zaproszeń na wszystkie spektakle Akademii Teatralnej w roku akademickim 2005/2006, współpraca w charakterze recenzenta teatralnego na łamach Wrót Podlasia i stronie Stowarzyszenia Szukamy Polski.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 7485 144; 603 793 613.

Twierdza dla... turysty

W marcu mija 132. rocznica decyzji o budowie w Osowcu nad Biebrzą twierdzy. Podjął ją car Aleksander II, aby „zamknąć” fortyfikacjami jedyną zbieżnię bagnistej doliny rzeki z biegnącymi przez nie drogami w kierunku Białegostoku, Grajewa i Elku, Wizny. Prace budowlane rozpoczęły się dopiero w 1882 roku i z przerwami trwały praktycznie do wybuchu I wojny światowej w 1914. Osowiecka twierdza okazała się nie do zdobycia w dwukrotnych próbach,

podejmowanych przez wojska niemieckie. Podobnie podczas II wojny. Przechodziła z rąk do rąk tylko wtedy, gdy obrońcy ją opuszczali. Nie okazała się jednak tak strategiczna, jak przewidywały władze carskie. Obecnie stacjonuje w twierdzy jednostka wojskowa, a część zabytkowych fortyfikacji mogą zwiedzać turyści.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

25 marca (piątek) — kino nieczynne;

26 marca (sobota) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.15 • Za wszelką cenę, godz. 17.30, 19.45;

27 marca (niedziela) — kino nieczynne;

28 marca (poniedziałek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.15 • Bezdroża, godz. 17.30 • Za wszelką cenę, godz. 19.45;

29 marca (wtorek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.15 • Bezdroża, godz. 17.30 • Za wszelką cenę, godz. 19.45;

30-31 marca (środa — czwartek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 16.15 • Za wszelką cenę, godz. 17.30 • W stronę morza, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

Wiersze o nas

„Wiersze o nas — dla nas” to hasło konkursu recytatorskiego dla uczniów szkoły podstawowej, ogłoszonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Łomży.

Zadanie polega na zaprezentowaniu jednego utworu o dziecięcych radościach, smutkach, marzeniach, przyjacielach.

Do 31 marca 2005 roku należy złożyć w Oddziale dla Dzieci MBP (ul. 3 Maja 6 a) kartę zgłoszenia. Przegląd odbędzie się 23 kwietnia 2005 roku (sobota) o 10.00 w siedzibie MBP (ul. Długa 13), w sali na poddaszu.

Najlepsi recytatorzy otrzymają nagrody i wyróżnienia. Publiczność przyzna swoją nagrodę.

Bliższe informacje o konkursie „Wiersze o nas — dla nas”, tel. 216-54-08.

KONTAKTY





ZANIEDBANA DROGA (interpelacja do ministra infrastruktury)

Zwracam się do Pana Ministra w bardzo istotnej sprawie, wymagającej niezwłocznego uregulowania, dotyczącej konieczności zaliczenia drogi niepublicznej, przebiegającej od drogi krajowej Nr 63 Łomża — Zambrów do miejscowości Czerwony Bór, do odpowiedniej kategorii dróg publicznych.

Droga o nawierzchni bitumicznej z szerokością jezdni 5.0 m oraz długości przekraczającej 4 km, stanowiła do 2001 roku dojazd do jednostki wojskowej oraz dużego poligonu w kompleksie leśnym Czerwony Bór. Była wówczas utrzymywana przez jednostkę wojskową. Z chwilą likwidacji jednostki, została przekazana do zasobu Skarbu Państwa, będąc w zarządzie Lasów Państwowych oraz na krótkim odcinku PKP. Obecni właściciele nie posiadają i nie przeznaczają żadnych środków na jej utrzymanie i remonty, co sprawia, że droga nie jest remontowana latem oraz nie jest odśnieżana zimą. Szczególnie obecna, śnieżna zima, z powodu nieodśnieżania, nie mówiąc o zwalczaniu gołodzi, sprawiała ogromne problemy użytkownikom, którzy byli kilkakrotnie odcięci od świata.

Znaczenie drogi zdecydowanie wzrosło i w niedługiej perspektywie będzie nadal rosnąć. Od chwili likwidacji jednostki wojskowej, w jej miejsce powstał duży Zakład Karny, który wciąż się rozbudowuje i zwiększa liczbę osadzonych skazanych do 600, zatrudniając przy tym około 200 pracowników. Ponadto w Czerwonym Borze zlokalizowany jest Ośrodek dla 200 uchodźców. Osiedle mieszkaniowe, składające się z kilku dużych bloków mieszkalnych, zostało całkowicie zasiedlone wskutek uprzedniej sprzedaży mieszkań. W Czerwonym Borze powstało Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym, zatrudniające dziś 150 pracowników. Z czę-

ści jednostki, które zostały zbyte w drodze przetargów, powstały duże podmioty gospodarcze. Trwają prace zmierzające do wybudowania lotniska sportowego, w kompleksie leśnym jest już nowoczesna strzelnica sportowa.

Codziennie z drogi korzystają dziesiątki pojazdów osobowych i ciężarowych, czynna jest linia autobusowa PKS; kilkadziesiąt osób codziennie dojeżdża do i z pracy z Łomży i Zambrowa, odbywa się dowóz dzieci do szkół autobusami szkolnymi. Tempo rozwoju infrastruktury w Czerwonym Borze pociąga za sobą stały wzrost liczby użytkowników drogi.

Choć niedbałość, wywołująca oburzenie użytkowników drogi trwa już ponad 3 lata, do dzisiaj problem pozostaje nieuregulowany. Próby zaliczenia drogi do kategorii dróg publicznych nie przyniosły rezultatu. Gmina odmawia jej przejęcia, argumentując zlokalizowaniem w Czerwonym Borze instytucji o charakterze centralnym, takich jak Zakład Karny, Ośrodek dla Uchodźców, Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym. Jeśli chodzi o powiat, to droga ta nie spełnia wymogów art. 6a ustawy o drogach publicznych, który definiuje, jakie drogi mogą być zaliczone do kategorii dróg powiatowych. Ponadto Powiat Zambrowski jest obciążony koniecznością spłaty zobowiązań

po likwidacji szpitala, sięgających łącznie sumy 11,5 mln złotych, co uniemożliwia przyjęcie na siebie kolejnych zobowiązań.

Konieczne jest natychmiastowe uregulowanie statusu drogi i zaliczenie jej do kategorii dróg publicznych, gdyż dalsze utrzymywanie takiego stanu rzeczy wywołuje uzasadnione oburzenie użytkowników.

Biorąc pod uwagę, iż droga jest niezbędna do komunikacji publicznej, wskazane jest, aby Pan Minister zaliczył ją w drodze rozporządzenia do odpowiedniej kategorii dróg publicznych. Z racji znaczenia drogi, która stanowi dojazd do wymienionych instytucji państwowych (Zakład Karny, Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym, Ośrodek dla Uchodźców oraz lokalizacji lotniska sportowego), wskazane jest rozważenie możliwości zaliczenia drogi do kategorii dróg wojewódzkich. Tym bardziej że łączy się ona z drogą krajową Nr 63. (...)

Wojciech Borzuchowski
poseł
na Sejm RP
Zambrów

TERRORYZM NIE ZNA GRANIC (oświadczenie)

W minionym tygodniu w Podlaskiem przebywała grupa antyterrorystów z Białorusi. Wizyta

była kontynuacją przeprowadzonych w ubiegłym roku w Gawrych Rudzie wspólnych ćwiczeń w postaci transgranicznych. Wówczas to sprawdzano gotowość do współdziałania służb policyjnych w sytuacjach zagrożenia międzynarodowym terroryzmem. W ćwiczeniach brały udział, między innymi, służby policyjne państw sąsiadujących z Polską na linii granicznej województwa podlaskiego. Manewry wykazały wówczas potrzebę ujednolicenia standardów w zakresie transgranicznej współpracy. Jednym z końcowych wniosków była potrzeba wytworzenia wspólnych systemów w zwalczaniu zagrożenia międzynarodowym terroryzmem.

Znalazło to swoje odzwierciedlenie w ubiegłotygodniowej wizycie, która była tylko i wyłącznie, wymianą doświadczeń w walce i zapobieganiu aktom terrorystycznym. Współpraca dotyczyła zagadnień z pirotechniki, ratownictwa, taktyki i techniki antyterrorystycznej oraz pracy grup wysokościowych.

Nie ulega wątpliwości, że międzynarodowy terroryzm nie zna granic. Wróg w tym wypadku jest jeden dla wszystkich, a atak może nastąpić z każdej strony świata. Wymusza to konieczność doskonalenia się służb policyjnych i zacieśnianie współpracy w tej dziedzinie. Dlatego też od dłuższego czasu służby policyjne wszystkich krajów współpracują ze sobą w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu. Podlascy antyterrorysty wcześniej wymieniali swoje doświadczenia również z Litwinami, Amerykanami i Anglikami.

8 grudnia 2003 roku w Mińsku została podpisana międzyrządowa umowa o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i innego rodzaju niebezpiecznych przestępstw. W dokumencie, podpisanym przez stronę Polską i Białoruską, przewidziana jest również wymiana doświadczeń i współpraca w zwalczaniu terroryzmu.

W związku z pojawiającymi się różnymi informacjami na ten temat, stanowczo protestuję przeciwko próbie wmanipulowania nas w rozgrywkę o charakterze politycznym.

kom. Jacek Dobrzyński
rzecznik prasowy
Komendanta Wojewódzkiego
Policji
w Białymstoku

Na zdjęciu: wiosenny urok Czerwonego Boru sprawi, że na drodze pojawią się niebawem w soboty i niedziele mieszkańcy Łomży oraz Zambrowa



CZYŻEW

- Internetową stronę gminy uzupełni historyczna ciekawostka w postaci fotografii z uroczystości odsłonięcia w roku 1928 (niektóre źródła podają rok 1931) pomnika niepodległości w Czyżewie. Pomnik został odnowiony i uroczystości odsłonięty po raz drugi w roku 2003.

- Planowane w roku 2005 inwestycje to rozpoczęcie budowy sali sportowej przy Zespole Szkół w Rosochacie Kościelnym, remont siedziby Urzędu Gminy i rozpoczęcie modernizacji oczyszczalni ścieków w Czyżewie

- Rośnie cena ziemi ornej. Hektar trzeciej i czwartej klasy kosztuje nawet 30 tysięcy złotych!

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

- 160 tysięcy złotych to niespodziewany dla gminy wydatek na odśnieżanie dróg podczas marcowego ataku zimy. Gmina ma aż 52 sołectwa z koloniami i do utrzymania 50 kilometrów dróg.

DROHICZYN

- Bug na razie jest spokojny,



Misterium

Przy wypełnionym po brzegi kościele, uczniowie klas I-VI Szkoły Podstawowej w Szczuczynie, przedstawili program „Z Chrystusem wczoraj, dziś i na wieki” według scenariusza i pod kierunkiem nauczycielek: Celiny Poreda, Teresy Laskowskiej, Teresy Owsianko i Beaty Nagel podczas rekolekcji wielkopostnych. Młodzi aktorzy z wielkim pietyzmem odtwarzali sceny ewangeliczne od chrztu Jezusa w Jordanie do Zmartwychwstania.

— Grałem już Króla Heroda i pasterza w jasełkach, ale żadna z ról nie wymagała takiego skupienia. Bardzo mocno przeżywałem wszystkie sceny, a najbardziej Ostatniej Wieczerzy i Ukrzyżowania. Misterium odbywało się przed mszą, do której miałem służyć jako ministrant. Po raz

ale mieszkańcy gminy wciąż są pod wrażeniem wiosennej powodzi w 1979 roku. Władze wyznaczyły miejsca ewentualnej ewakuacji, odbywają się zebrania w poszczególnych miejscowościach, dotyczące zachowania się na wypadek zagrożenia.

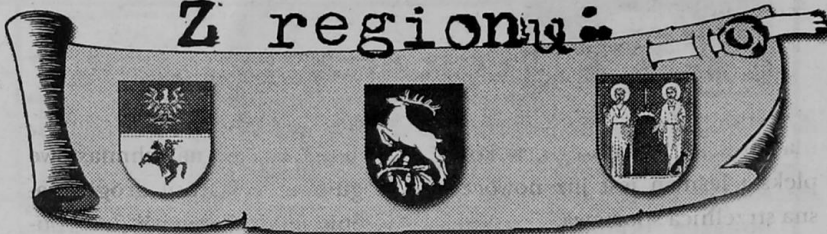
GRAJEWO

- Miasto odwiedziła polska rodzina z Kazachstanu, która ma zamieszkać w budynku przy ul. Elckiej.

- Spółdzielnia Mieszkaniowa wymienia w najstarszych budynkach na Osiedlu Południe drzwi wejściowe PCV.

- Nie udało się władzom miasta pozyskać inwestora, by wspólnymi siłami zakończyć remont sali kinowej w Miejskim Domu Kultury.

Z regionu:



KOLNO

- Od 30 marca do 11 kwietnia Powiatowa Komisja Poborowa przeprowadzi pobór do wojska mężczyzn urodzonych w 1986 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego (ul. 11 Listopada 1).

- Przymierzający się od kilku lat do budowy siedziby Inspektora Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nabył od Starostwa Powiatowego za 63 tys. złotych działkę przy Szpitalu Ogólnym.

- 80 uczniów wzięło udział w eliminacjach powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Do Kolneńskiego Domu Kultury, organizatora eliminacji w powiecie, zjechali przedstawiciele wszystkich gmin.

W małym konkursie recytatorskim najlepsza była Edyta Piełoch z Turośli i Martyna Chodnicka ze Stawisk.

Wśród gimnazjalistów pierwsze miejsce otrzymała Dorota Włodkowska z Glinek. Drugie i trzecie przypadło Magdalenie Pisiak i Annie Stachelek z Turośli.

Martyna Dąbkowska z Zespołu Szkół Technicznych zajęła pierwsze miejsce wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Drugi był Łukasz Rumiński z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza, a wyróżnienie otrzymała Paulina Ranik z Zespołu Szkół Technicznych.

Zwycięzcy otrzymali nagrody, ufundowane przez Kolneński Dom Kultury, a wszyscy uczestnicy mieli okazję spróbować wyrobów piekarni „Rapato” z Kolna.

- Po przeszło 25 latach przesowowania OSP Roman Łukasiewicz został jej honorowym prezesem. Prezesurę przejął znany działacz strażacki, gminny komendant straży Antoni Lewandowski. Kolneńska OSP zrzesza 50 ochotników, a sztandarem jej osiągnięciem jest orkiestra dęta.

- Na wniosek grupy radnych, popierających starostę, odwołany został z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu kolneńskiego Stanisław Szymanowski. Nowym wiceprzewodniczącym został Wiesław Zacharzewski ze Stawisk.

WIŻAJNY

- 300 tysięcy złotych kredytu musi wziąć gmina na utrzymanie najmniejszych Szkół Podsta-

wowych w Oklinach (27 uczniów) i Smolnikach (25). Do tego trzeba spłacać pożyczkę na budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum w Wiżajnach (1 milion 400 tysięcy złotych). „W tej sytuacji nie ma mowy o jakichkolwiek inwestycjach w najbliższym czasie”, mówi pesymistycznie wójt Jerzy Antoni Gora.

ZBÓJNA

- Tej zimy w różnych miejscach gminy myśliwi widzieli wilki. Po skutecznych wilczych łowach na pastwiskach, mimo zastrzelenia przywódcy watahy, rolnicy już obawiają się drapieżników.



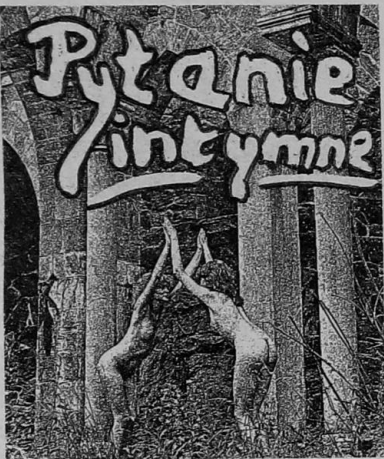
Proboszcz na dachu

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o najstarszym w diecezji łomżyńskiej kościółku w Niedźwiadnej („Kontakty” nr 11/2005). Wzniesiony w pierwszej połowie XVI wieku, późnogotycki, murowany z cegły, był w bardzo złym stanie. Parafianie ze swoim proboszczem księdzem Jarosławem Stefaniakiem podjęli się prawie heroicznego czynu: postanowili odnowić kościół i zrekonstruować cały zabytkowy ołtarz, znaleziony przez proboszcza w starej stodole pod stertą gnijącego siana.

Odnovili świątynię, trzy figury z ołtarza i zabytkowy krucyfiks zostały już odrestaurowane i wróciły do kościoła. „Powrót” całego ołtarza planowany jest na ósme-go maja, imieniny patrona parafii Świętego Stanisława Biskupa Męczennika. Renowacja jest bardzo kosztowna, a parafię Niedźwiadną tworzy jedenaście wsi, 947 parafian w dwustu rodzinach. To wielki finansowy ciężar. Wszystkim, którzy chcieliby pomóc parafii Niedźwiadna (gm. Szczuczyn) przy odtworzeniu zabytkowego ołtarza, podajemy numer konta parafii: BS Szczuczyn 70 87 68 0003 0000 1300 2000 00 10 i kontakt z księdzem proboszczem Jarosławem Stefaniakiem, tel. 272 56 53.

Na zdjęciu: piękny kościół w Niedźwiadnej





Poznałam fajnego chłopaka. Przyjaźnimy się, ja chyba się w nim podkochuję, a on zdradza mi swoje problemy. Mówi, że nie wie... kim jest! Raz podobają mu się chłopcy, kiedy indziej pociągają go kobiety. Jego rozważania doprowadzają mnie do różnych wątpliwości. Doszło już do tego, że ja sama zaczęłam zastanawiać się nad sobą, jakiej ja w końcu jestem orientacji. Chciałabym coś więcej dowiedzieć się na temat biseksualizmu?

Marzena

Do fantazji biseksualnych, według badań OBOP, przyznaje się około siedem proc. ludzi. Biseksualista to człowiek, który angażuje się w związek z obiema płciami. Według prof. Zbigniewa Izdebskiego, nie ma idealnie po połowie zorientowanych ludzi.

Zwykle dominuje jedna z orientacji: albo homo, albo hetero. Często biseksualni mężczyźni zawierają małżeństwa, będąc w pełni świadomymi jednoczesnych skłonności do swojej płci. Mężczyźni są w pełni przekonani do swoich orientacji w wieku około dwudziestu lat.

Biseksualne kobiety odkrywają w sobie pociąg do innych kobiet, trwając od kilku lat w związku z mężczyzną. Bywa, że urodzą dzieci i dopiero wtedy dochodzą do wniosku, że stosunki z mężczyzną pozostawiają niedosyt, niezrozumienie, niespełnienie i rozczarowanie. Szukają czegoś więcej i odkrywają siebie na nowo w związku z kobietą. Na to rozpoznanie potrzebują więcej czasu od mężczyzn.

Trzeba jednak odróżniać biseksualizm od zachowania biseksualnego. W momencie, kiedy kobieta ulega namowom swojego mężczyzny i kocha się w jego obecności z drugą kobietą, nie oznacza wcale, że jest orientacji biseksualnej. Często kobiety po takim seansie mają problemy natury psychicznej i szukają pomocy u lekarza.

Najczęściej biseksualni trwają w stałych związkach damsko-męskich i przeżywają wewnętrzne rozdarcie, że nie mogą w pełni ujawnić swoich upodobań erotycznych. Żyjąc ciągle jakby za zasłoną, narażeni na obniżenie poczucia własnej wartości, popadają w depresję.



LEKARZ DOMOWY

Wcześniej dość poważnie zaniedbałam swoje zęby. Zaatakowała je próchnica i teraz mam poważne kłopoty. Podejrzewam, że kilka zębów będę musiała usunąć. Wiem, że z brakami w uzębieniu wygląda się okropnie. Obawiam się protezy, bo pamiętam, jak mojej babci ciągle się ruszała i bałam się, że jej kiedyś wypadnie. Poza tym wydaje mi się, że protezę od razu będzie widać. Czy są jakieś

inne możliwości wstawiania zębów na stałe?

Alicja

Zamiast podejrzewać i zastanawiać się nad zębowym kłopotem, należy natychmiast udać się do dentysty. Może lekarz wcale nie będzie usuwał chorych zębów, tylko podejmie leczenie? Są teraz takie możliwości, że nawet bardzo chory ząb można uratować i odbudować.

Protezę stosuje się przy du-

żych ubytkach. Przy mniejszych brakach można zastosować mostek albo koronki.

Poza protezą i koronkami jedyną możliwością uzupełnienia uzębienia są implanty. Nie jest to metoda powszechnie stosowana z powodu dość wysokich kosztów. O zastąpieniu utraconych zębów implantem decyduje wiele czynników: budowa jamy ustnej, rodzaj zgryzu, stan dziąseł. O tym także zdecyduje lekarz. Ale wszystko trzeba zacząć od leczenia zębów!



POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, z jakimi konsekwencjami finansowymi wiąże się odrzucenie i przyjęcie spadku. Zmarł mój mąż. Jedynym naszym dobrokiem jest mieszkanie, wykupione od gminy. Chciałabym, aby stało się moją wyłączną własnością. Na to także zgadza się nasza jedyna córka.

Czy może zrzec się spadku na moją korzyść? Jeśli istnieje taka możliwość, to czy wiąże się z tym jakieś skutki podatkowe. Kto: ja, ona, czy obie musimy być przygotowane na poniesienie jakichś dodatkowych opłat?

Renata

Nie ma możliwości zrzeczenia się spadku na rzecz konkretnej osoby. Odrzucenie spadku powoduje, że spadkobierca, który się na to zdecydował, jest traktowany tak, jakby nie dożył spadku. Oznacza to, że jeśli córka ma dzieci, one niejako zajmują jej miejsce i dziedziczą wspólnie z babcią. Odrzucenie wyłącznie przez wdowę tej części mieszkania, która należała do zmarłego, jest możliwe tylko pod warunkiem, że córka nie ma dzieci.

Oświadczenie o odrzuceniu spadku musi być złożone przed sądem albo notariuszem. Można je złożyć ustnie albo z podpisem

urzędowo poświadczonym. Jeśli oświadczenie zostanie złożone u notariusza, kancelaria notarialna prześle oświadczenie do sądu właściwego do decydowania w sprawie tego spadku.

Skoro córka nie będzie dziedziczyła po ojcu, nie ma obowiązku płacenia podatku spadkowego. I nie zapłaci go także wdowa, bo skorzysta z ulgi obejmującej wartość mieszkania, czyli udziału we własności mieszkania (połowa należy do niej). Ze spadku bowiem wyłączona jest równowartość 110 mkw. mieszkania albo domu, pod warunkiem, że spadkobierca nie ma innego własnego lokalu i będzie mieszkał w odziedziczonym mieszkaniu pięć lat.



DLA...

Bez ciebie nic nie jest już

piękne,

Nawet śpiew ptaków nie jest

tak miły,

Myśl uskrzydłona wzlata

ku tobie,

Lecz zawsze wraca.

Nie zna adresu.

Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Jestem zadbaną, finansowo niezależną czterdziestolatką (164 cm wzrostu) z własnym M. Mieszkam w mieście. Szukam miłego sercu Pana w odpowiednim wieku, finansowo niezależnego. Jeżeli cenisz wierność, szczerość i uczciwość, napisz lub podaj numer telefonu.

Renia

Dobrze sytuowany kawaler

(25/176/85), przystojny, operatywny, z poczuciem humoru, bez nałogów. Chciałbym poznać i przyjaźnić się z Panią, która kocha zwierzęta i przyrodę. Dzieci nie są przeszkodą. Jeżeli potrafisz zrozumieć i zaakceptować mój chwilowy pobyt w Zakładzie Karnym, napisz. Proszę o poważne oferty ze zdjęciem.

Radek

Jeżeli jesteś miłą, pogodną, tolerancyjną dziewczyną (do lat 30) i chciałabyś nawiązać kontakt z wysokim, ciemnym blondynem (lat 27), odezwij się. Może ta wiosna uśmiechnie się i do nas, i z zimą zginie nasza samotność?

Tomasz

Nie szukam przygód, flirtów, lecz trwałego związku z ukochaną. Może mieć dziecko. Ważny jest przede wszystkim urok osobisty i kobiece serce. Jestem wesółym, wysportowanym szatynem, mam 28 lat i 170 cm wzrostu. Nie brakuje mi poczucia humoru. Cenię szczerość i uczciwość. Napisz, dajmy sobie szansę.

Dwudziestoosmiolatek

Napisz do sympatycznego chłopaka (lat 24) o romantycznym usposobieniu. Interesuję się literaturą, współczesną muzyką rozrywkową i sportem. Moja troskliwość i pragnienie założenia rodziny nie wyklucza Pań (do lat 30) z dzieckiem, które poważnie myślą o przyszłości. Napisz, zdjęcie mile widziane.

Romantyk

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Trzy działki amfetaminy i nabój karabinowy znaleźli w mieszkaniu mężczyzny (33 lata) policjanci z Kolna.

• Z pozoru groźna sytuacja skończyła się niegroźnie. Kierowca forda transita nie zachował należytej odległości przy wyprzedzaniu nissana na drodze Kolno — Mały Płock, gdy Nissan zamierzał skręcić w lewo. Samochody zderzyły się. Ford dodatkowo uderzył w drzewo. Ogólnych obrażeń ciała doznał kierowca nissana.

• Ze złamaniem obojczyka wyszła pasażerka z fiata sienny, który wpadł w dziurę na drodze Kolno — Grabowo i rzuciło go na pień drzewa.

• Nielegalny pistolet gazowy i 6 sztuk amunicji znaleźli policjanci podczas przeszukania posesji w Putkowicach Nagórnych (gm. Drohiczyń, pow. siemiatycki).

• Na śmierć wykrwawił się mieszkaniec (64 lata) Białowieży (pow. hajnowski), który rąbiąc siekierą drewno, skaleczył się w nogę.

• Dziura w jezdni stała się przyczyną wypadku w Podsokółdzie (gm. Supraśl): volkswagen golf wyprzedzał fiata 126 p, który właśnie omijał dziurę. Volkswagen uderzył w drzewo. Kierowca i dwoje pasażerów doznali obrażeń.

• Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 73), potrącony przez lexusa w Sikorach Bartyczkach (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Pieszy wtargnął wprost pod samochód.



KRONIKA POLICYJNA

Po pijanemu w kapliczkę

Podróż skończyła się w biały dzień na drodze Holiki — Romanówka (gm. Sidra, pow. sokólski), gdy nagle kierowca nie zapanował nad fiatem sienną, zjechał na pobocze, uderzył w kamień i zatrzymał się na... przydrożnej kapliczce. Obrażeń ciała doznało dwoje pasażerów; nic nie stało się dzieścioletniemu chłopcu.

Kierowca (lat 32), mieszkaniec gminy Janów (pow. sokólski), miał więcej szczęścia niż rozumu. Badanie wykazało, że jest kompletnie pijany: prawie 3 promile alkoholu!

W dodatku nie miał prawa jazdy! W ostatnich miesiącach sąd kilkakrotnie orzekał wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych aż do 2008 roku.

Bizneswoman na lewiznie

Przed Sądem Rejonowym w Łomży zapadł wyrok w sprawie oszustw skarbowych Jadwigi J. z Łomży (pisaaliśmy o tym „Kontakty” nr 10/2005).

Jadwiga J. wyłudziła od skarbu państwa 240 tys. złotych, jako zwrot podatku VAT. Fałszowała operacje handlowe i wszystkie związane z nimi dokumenty: oświadczenia, przelewy, dokumentację urzędu celnego.

Sąd w pełni uznał jej winę i skazał na dwa lata więzienia, 10 tysięcy grzywny, około 3 tysięcy zwrotu kosztów procesowych oraz zwrot należności skarbowi państwa.

Wyrok nie jest prawomocny.



Dobrowolnie za kraty

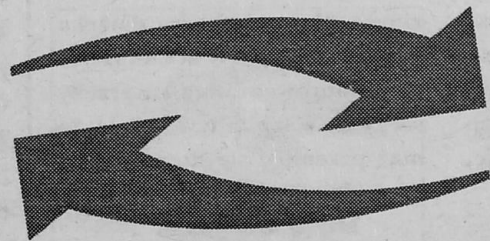
Dobrowolnie chce się poddać karze Mirosław Ch., sanitariusz z oddziału psychiatrycznego szpitala w Grajewie, oskarżony o zmuszanie chorych pacjentek do stosunków płciowych i innych czynności seksualnych. Sprawa wyszła na jaw pod koniec ubiegłego roku, gdy jedna z kobiet podesłała się ordynatorowi. Warunki uzgodnione przez oskarżonego z prokuraturą przewidują, że spędzi w więzieniu 2 lata i 4 miesiące (jego czyny zagrożone są karą do 8 lat) i 7 lat nie będzie mógł pracować w dotychczasowym zawodzie.

Bezpieczna komórka

— Złodziejskie metody są podstępne — ostrzega nadkomisarz Krzysztof Leończak z Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Ktoś obcy prosi o udostępnienie komórki, aby wysłać pilny sms. I to z reguły wystarczy, by telefon stracić.

Niefrasobliwe są nie tylko dzieci. Dorośli kładą telefon na biurku w miejscu pracy, a wychodząc z pokoju, nie zamykają drzwi...

— Wszystkich użytkowników „komórek” zachęcam do oznakowania swojego aparatu — mówi nadkomisarz Krzysztof Leończak. — Numer trafi do naszego rejestru, co przyda się podczas poszukiwania telefonu, ustalania właściciela, a także złodzieja i ewentualnego pasera.



KONTAKTY

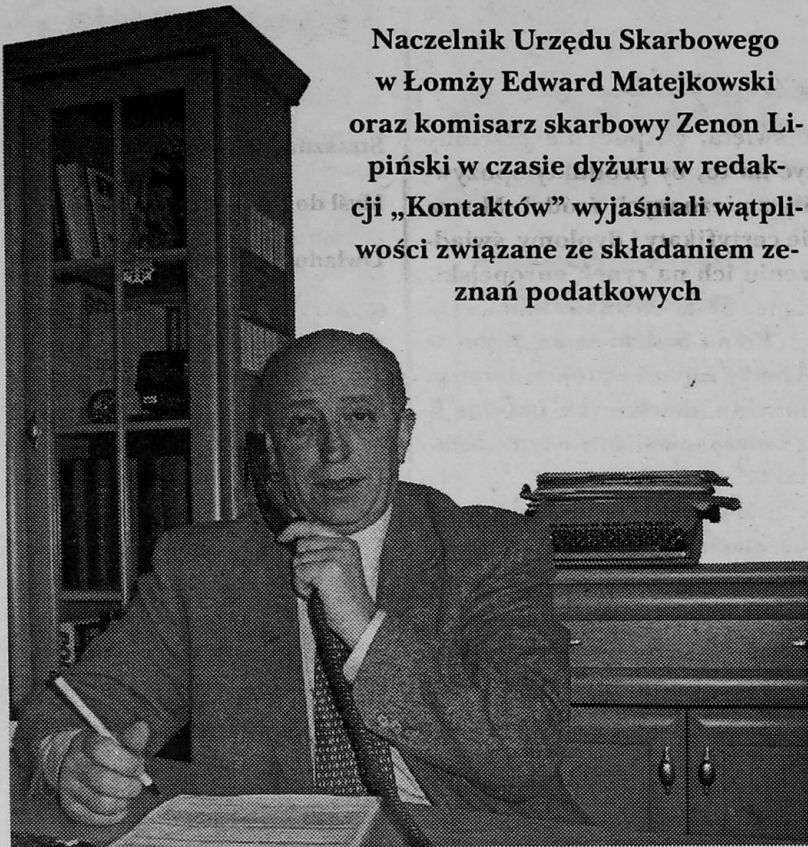
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY





Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży Edward Matejkowski oraz komisarz skarbowy Zenon Lipiński w czasie dyżuru w redakcji „Kontaktów” wyjaśniali wątpliwości związane ze składaniem zeznań podatkowych

Dyżur skarbowy

Poza udzielaniem pomocy w sporządzaniu zeznań udzielali odpowiedzi na szczegółowe pytania Czytelników.

Dotyczyły one m.in. możliwości rozliczenia się wspólnie ze zmarłym małżonkiem, jeśli zgon nastąpił w okresie roku podatkowego.

Czytelników interesowało także zagadnienie sporządzenia zeznania PIT-38, dotyczącego opodatkowania dochodów ze sprzedaży m.in. akcji. Powtarzało się wyjaśnienie, iż akcje nabyte przed 1 stycznia 2004 roku zwolnione są od podatku. Natomiast w przy-

padku, gdy podatnik otrzymał bezpłatnie akcje przedsiębiorstwa (np. akcje Telekomunikacji czy Pepeesu) i je sprzedał, to cały dochód z tej transakcji podlega opodatkowaniu.

Podatników interesowały też zagadnienia dotyczące warunków, jakie muszą spełnić, aby ubiegać się o ulgi podatkowe.

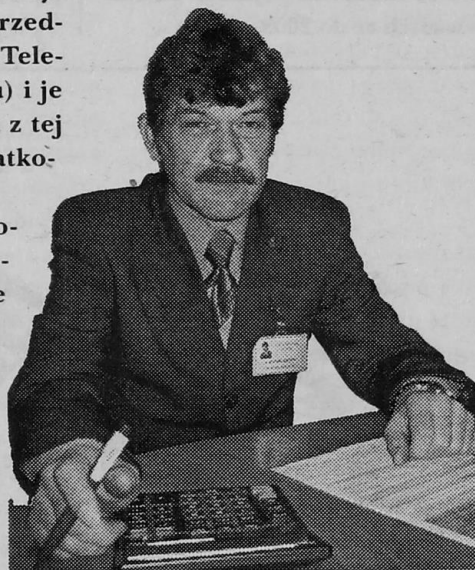
Wyjaśniano sprawy dotyczące darowizn, które można odliczyć tylko w sytuacji, gdy zostały przekazane na

rachunek bankowy obdarowanych organizacji realizujących zadania pożytku publicznego.

Dla Czytelników z pewnością taki dyżur jest ważny i wygodny. Mają pewność, że ich zeznanie zostało prawidłowo sporządzone oraz sprawdzone, a wątpliwości wyjaśnione. Zapewniam, że każdy podatnik, tak samo jak w redakcji, zostanie obsłużony w Urzędzie Skarbowym — powiedział naczelnik Edward Matejkowski.

Do tej pory złożonych zostało 52 procent zeznań podatkowych. Do złożenia PIT-ów jest jeszcze trochę czasu; termin mija 2 maja 2005 roku (tego dnia Urząd Skarbowy czynny będzie do godziny 20.00).

Na zdjęciu: naczelnik Edward Matejkowski i komisarz skarbowy Zenon Lipiński w czasie redakcyjnego dyżuru



dokończenie ze str. 9

— Każdy ma prawo popełniać błędy. Burmistrz też — powtarza Waszkiewicz. Lepiej przyznać się do błędu, niż do łamania prawa i kumoterstwa.

A co z lokatorką?

— Pani Szczechowska może stawiać do licytacji, kupić lokal użytkowy i dostosować go do zamieszkania. Obecnie jest dzika lokatorką. Nie wyraziłem zgody na jej zameldowanie w mieszkaniu.

Według burmistrza, rozwiązanie umowy najmu to zadanie administratora. On nie zamierza wkraczać w jego kompetencje, wyręczać w robocie.

Grzegorz Malinowski, kierownik ZGKiM, wysłał urzędowe pismo do Szczechowskiej z informacją o cofnięciu skierowania przez burmistrza. Nic więcej nie zamierza w tej sprawie robić: — Zostałem wpłątany w niesmaczną sytuację — bun-

tuje się otwarcie, jako jedyny, przeciwko decyzjom zwierzchnika. — Nie widzę podstaw prawnych do rozwiązania umowy najmu. Jeśli właściciel cofa decyzję,

Gniazdko dla kuzyna

powinien także wskazać podstawy prawne rozwiązania umowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Sobociński wykreślił się od wyrażenia swojej opinii o poczynaniach burmistrza brakiem czasu.

Alina Szczechowska z mężem i niedawno urodzonym dzieckiem mieszka nadal u rodziców na wsi, trzy kilometry od Stawisk. To duży, dobrze utrzymany, wiejski dom z centralnym ogrzewaniem, kanalizacją, łazienką. Zajmują przestronny pokój. Mieszkanie w Stawiskach Szczechowscy wyremontowali i umeblowali, ale było w nim za-

zimno dla malutkiego dziecka. Nie zastałam ich w domu. Dziecko zachorowało i matka przebywa z nim w szpitalu w Kolnie. Jej mąż przeniósł się do swojej rodziny pod Kolnem, skąd bliżej do szpitala.

— To straszny kłopot i zgryzota dla nas wszystkich — mówi o mieszkaniu córki matka Aliny Szczechowskiej. — To nie jest w porządku, żeby tak dawać i zabierać.

4

Burmistrz, żeby (w swoim mniemaniu) wyjść z kumoterstwa z twarzą, zapewne doprowadzi do przekwalifikowania mieszkania kuzyna na „użytkowe”. Nie dostanie kuzyn, nie dostanie nikt!

Co z Beata Meller i 20 innymi rodzinami listy oczekujących na mieszkanie komunalne?

MARIA KACZYŃSKA

Rys. Zdzisław Romanowski

Skrzynka pomocy

„Tyle biedy na tym świecie. Przeczytałam w „Kontaktach” o marzeniu chłopca. Chętnie oddam rower w bardzo dobrym stanie po moim wnuczku. Nie zdążył go zniszczyć. Cieszę się, że mogę włączyć się do pomocy. Dobrze, że redakcja stworzyła taką „skrzynkę”, powiedziała Pani Maria z Łomży.

Rower już pojechał do Jarka z Kuzi. W jego imieniu serdecznie dziękujemy Pani Marii.

„Niektórzy nie wiedzą, co zrobić z jedzeniem, z ubraniem. Wyrzucają, a inni głodują i nie wiedzą jak związać koniec z końcem. Pragnę pomóc Pani Barbarze z Boguszewa”, zgłosiła się do redakcji Pani Elżbieta z Karwowa.

„Może moje parę złotych przyda się tej rodzinie na Święta”, zadzwonił do redakcji Pan Piotr z Łomży.

W imieniu Pani Barbary dziękujemy za pomoc Pani Elżbiecie oraz Panu Piotrowi.

Co otrzymaliśmy i czym mogliśmy, obdzieliliśmy. Do redakcji napłynęły kolejne prośby. „Nie mam rodziny, od dwunastu lat jestem sparaliżowany. Przychodzi opiekunka, poda jeść, raz w tygodniu posprząta i zabierze odzież do prania. To wstyd, ale żyję jak ostatni dziad. Nie mam ani pralki, ani telewizora, bo co można kupić za 317 złotych renty? Może ktoś ma niepotrzebny stary telewizor? Wtedy dzień by się tak niemiłosiernie nie dłużył”, pisze Pan Lech z Łomży.

Na pralkę czeka także Krystyna ze Zbrzeźnicy (gm. Zambrów): „Silnik się przepalił, renta 500 zł, a mąż choruje. Do większego prania pożyczam pralkę od sąsiadów, a mniejsze piorę ręcznie”.

Jeśli ktoś może oddać sprawny telewizor i najwykniejszą pralkę, prosimy o kontakt, tel. (86) 215 35 70 i (86) 216 42 43.



Przy europejskim świątecznym stole

No i mamy już Święta Wielkiej Nocy. Po raz pierwszy będziemy obchodzić je jako pełnoprawni członkowie Unii Europejskiej. Wprawdzie jako Europejczycy, świętowaliśmy już Boże Narodzenie, ale to za mało, by nabrać europejskiej ogłady. Trzeba czasu i doświadczenia, by nauczyć się poruszać po salonach.

Jak zasiąść godnie do świątecznego stołu, żeby się nie skompromitować, nie narazić kraju na śmieszność, a nawet na gospodarcze sankcje? Rząd zupełnie nie zadbał o to, by nas poinformować o obowiązujących w tym zakresie przepisach i ustawach.

Podobno wolno już, na własny użytek, pędzić samogon. Jeśli to prawda, nie musielibyśmy wstydliwie tłumaczyć, że duże ilości cukru i drożdży kupujemy wyłącznie dlatego, iż lubimy słodkie, wielkanocne mazurki.

Nie wszyscy wiedzą, że nie wolno już pić wódki z butelek o pojemności 0,75 litra. Europejczycy ma wystarczyć 0,7 litra. Zupełnie nieznana jest obowiązująca pojemność kieliszków. Chodzą mrozące krew w żyłach pogłoski, że można posługiwać się jedynie małymi, 20-mililitrowymi naparstkami. A co będzie, jeżeli świąteczny toast wzniesiemy, miłą naszemu słowiańskiemu sercu, musztardówką, a do tego zakasimy, nieznanym w Europie, kwaszonym ogórkiem o wymiarach niezgodnych z unijnymi normami?

Co gorsza, podobno Europejczycy piją głównie wino i piwo. A jak to cholerstwo zagryźć śledzikiem z cebulką? Zupełnie nie pasuje ten smak do naszych, jeszcze azjatyckich, podniebień.

Przygotowując święta, gospodynie powinny szczególnie baczyć na to, by produkty spożywcze nie pochodziły z nieznanych źródeł. Muszą mieć odpowiednie certyfikaty i dyplomy, świadczące o dopuszczeniu ich na rynek europejski. Jest dobrze widziane, by te rozmaite papierzyska umieścić obok dań na świątecznym stole.

Ukatrupienie przed świętami wieprza, wyhodowanego we własnym chlewiku, i zrobienie z niego smakowitych wyrobów jest niegodne Europejczyka.

Niesprecyzowana jest sprawa świątecznego jajeczka. Wiadomo tylko, że na każdym powinna być stosowna pieczęć. Ale czy musi pochodzić z fermy wielkoprzemysłowej, czy ma prawo znieść je kura w przydomowym kurniku?

Największy niepokój budzi problem święconki. Bo co będzie, jeśli okaże się, iż kropiący ją ksiądz nie ma wymaganych zaświadczeń Sanepidu o dopuszczeniu wody święconej do obrotu i atestów na całkowitą sterylność kropidła?

Tak więc przekonujemy się na własnej skórze, jak trudno być Europejczykiem. Chyba trzeba będzie upić się ze zgrzyoty. Oczywiście, w pełnej konspiracji, żeby sąsiedzi nie widzieli. Bo wiadomo, że opilstwo to dobre dla Ruskich, czy innych Azjatów. Przedstawicielom cywilizacji śródziemnomorskiej zupełnie nie uchodzi.

WIESŁAW WENDERLICH

Rozgoryczona sekretarka przedstawia szefowi powody swojej rezygnacji:

— Ze swoimi dwoma fakultetami (dotyka dużej piersi), wąską specjalizacją (przejeżdża ręką po kształtnej talii) i dużą wiedzą ogólną (poklepuje się po pupie) bez problemu znajdę sobie lepszą pracę.

Na odchodne dodaje ironicznie:

— A pan ze swoim miękkim charakterem (pokazuje mu zgięty środkowy palec) z pewnością nie dojdzie już do niczego!

Rozmawiają dwaj biznesmeni z zagranicy:

— W Polsce najlepiej załatwiać biznesy po cichu. Trzeba uważać na misie Panda — ocenia jeden.

— Misie Panda, jak to?

— „Pan da”, to się załatwi.

Małżeństwo od wielu lat starało się bezskutecznie o dziecko. W końcu zmartwiona żona udała się do księdza po radę.

— Niech pani mąż jedzie do Rzymu i zapali świecę w katedrze świętego Piotra.

Tak też mąż uczynił. Po kilku latach ten sam ksiądz otwiera mieszkanie małżonków, a na progu wita go gromadka dzieci.

— Jest mama? — pyta ksiądz.
— Nie ma. Jest w szpitalu na oddziale położniczym — odpowiada najstarsze dziecko.
— A tata?
— Też nie ma. Pojechał do Rzymu zgasić świecę.



Koleżanka powiedziała sąsiadce, że bierze od męża za współżycie, a pieniądze przeznacza na nowe kosmetyki i stroje. Wieczorem mąż zaczyna się do „uświadomionej” dobierać.

— Od dziś kosztuje to 50 złotych! Moja koleżanka już od dawna dostaje tyle od męża!

Niezadowolony mąż sięga do portmonetki i znajduje jedynie 20 złotych.

— W takim razie dawaj buzi i dobranoc.

Mąż daje buzi, odwraca się i szy-

kuje do spania. Po pewnym czasie kobieta zaczyna wiercić się w łóżku i w końcu szepcze:

— Idź szybko do kuchni i pożycz sobie z domowej kasy...

— Mamy białe, czarne i z namalowaną Myszką Miki — zachwala aptekarz prezerwatywy.

— Białe to zbyt banalne, a z Myszką Miki za dziecinne — zastanawia się kupujący i podejmuje decyzję: — Niech będą czarne!

Choć użył prezerwatywy, po dziewięciu miesiącach urodził się czarny chłopiec.

Po kilku latach dziecko pyta:

— Tato, dlaczego ty i mama jesteście biali, a ja czarny?

— Ciesz się, synu, że nie jesteś Myszką Miki!

— Ma pani czarujący uśmiech, a przy tym ukazuje pani wspaniałe białe ząbki.

— To rodzinne, po babci, po mamie...

— Ooo! I każdej pasowały?

— Wiem, że mnie zdradzasz — mówi mąż do żony.

— To nieprawda!

— Wiem nawet z kim! Z tym łysym, co mieszka nad nami!

— A, to już całkowita nieprawda!

Myśl natrętna

21

Straszna, dziwna rzecz się stała:

Myśl do posła się dobrała!

Owładnęła głowę biedną

Wręcz obsesją i to wredną,

By prezydent, bez czy z winą,

W sądzie stanął, wraz z rodziną.



Przed komisję, do ogonka,

Tuż po mężu małżonka.

A że sprawa rozwojową,

Wezwać teścia i teściową.

Szwagra, kuma też, a jużci,

Posła śledczy nie przepuści.

Ród przeświecić ważna rzecz!

Choć... trzy pokolenia wstecz.

Jak myśl głupia mózg ogarnie,

To dopiero są męczarnie.

Spać nie można ani jeść,

Bo tli się wciąż myśli treść.

Sejm miast czekać, brać pod boki,

Musi jakieś podjąć kroki,

Przeciw myślom zapis mały,

By się, głupie, nie czeptały.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

KONTAKTY





PATRONAT „KONTAKTÓW”

Spełniają marzenia

Turniej Bilardowego Grand Prix Polski, rozegrany po raz pierwszy w Łomży, uzyskał wysoką ocenę władz Polskiego Związku Bilardowego. Gospodarze rozgrywek, właściciele Klubu Bilardowego 54 Marek Kucisz i Tomasz Dłużniewski, zrealizowali marzenie swojego życia.

— Bilardem pasjonuję się od wielu lat. Zawsze chciałem mieć klub bilardowy. W Łomży nie było miejsca do gry ze spełniającymi wymogi stołami. Klub mamy od roku, tworzymy drużynę sportową, która promowałaby nasze miasto w Polsce. Udany turniej w ramach Grand Prix Polski jest ukoronowaniem naszych marzeń — mówi Marek Kucisz.

Klub znalazł miejsce w adaptowanym budynku dawnych stajni przy al. Legionów 54 (za sklepem „Gośka”). Zajmuje 370 mkw. Jest profesjonalnie wyposażony. Prezes Polskiego Związku Bilardowego, Marcin Krzemiński, po obejrzeniu go dwa miesiące temu natychmiast zdecydował przenieść się tu turniej z Tomaszowa Mazowieckiego. Po zakończeniu rozgrywek,

pogratulował gospodarzom doskonałego przygotowania.

W dwudniowych zmaganiach ponad 60 najlepszych bilardzistów z całej Polski, pierwsze miejsce zajął Adam Ewald z klubu Trefl w Sopocie. Drugi był Mateusz Śniegocki (WIK Hades Poznań). Trzecie i czwarte miejsce wywalczyli wspólnie Jacek Walter (Zakręcona Bila Poznań) i Tytus Kanik (WIK Hades Poznań). Na piątym miejscu sklasyfikowani zostali: Tomasz Struk (reprezentował gospodarzy, mieszka w Białymstoku), Karol Skowerski (Contact Kielce), Adam Skoneczny (Duet Tomaszów Mazowiecki) i Hubert Łopotk (Trefl Sopot).

Do regulaminowej puli nagród, wynoszącej 3200 zł, patronujący rozgrywkom wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński dorzucił 500 zł dla zwycięzcy. Wręczył też najlepszym swoje puchary.

Klub Bilardowy 54 serdecznie dziękuje sponsorom, bez których pomocy Turniej nie mógłby się odbyć: Gabs Foto, Wandzie i Tadeuszowi Wałkuskim, Grupie Żywiec, Coca Coli. (MK)



W najbliższą sobotę, 26 marca, rusza III liga piłkarska. Piłkarze Łomżyńskiego Klubu Sportowego rozgrywają na wyjeździe pierwszy mecz z Mlekovitą Wysockie Mazowieckie.

Runda wiosenna zaczyna się z dwutygodniowym opóźnieniem z powodu przedłużającej się zimy. ŁKS, który ukończył rozgrywki jesienne na czwartej pozycji (26 punktów), wystąpi we wzmoc-

sennej, które będą rozegrane na stadionie w Łomży. Zaprosił piłkarzy do wspólnej modlitwy w katedrze.

Działacze ŁKS i sponsorzy mają ambicje wprowadzenia zespołu do II ligi.

Trener Tadeusz Gaszyński ostrożnie wypowiada się na ten temat,

ale w zespole wyczuwa się ogromną mobilizację. Przed rozpoczęciem rozgrywek zawodnicy i działa-



Szalikowiec w purpurze

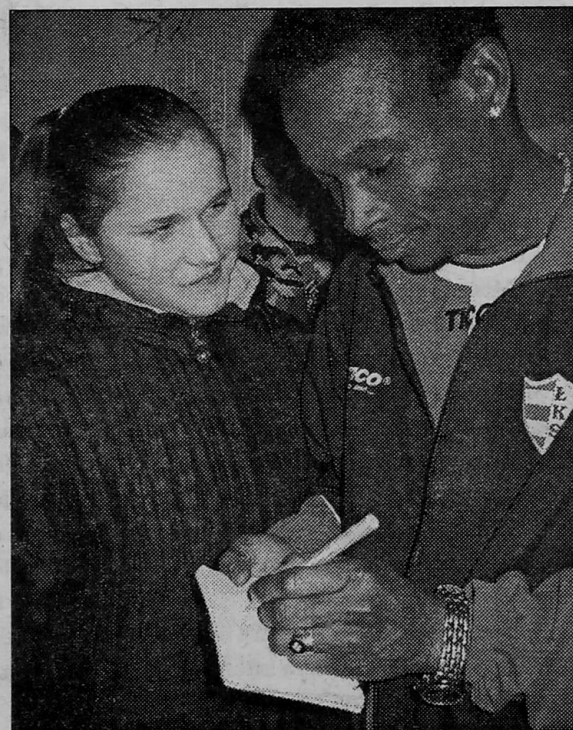
nionym składzie. Trener Tadeusz Gaszyński przebudował zespół, wzmacniając zwłaszcza linię pomocy i ataku. Drużynę opuściło pięciu zawodników, a dołączyło aż siedmiu nowych, w większości graczy klubów drugoligowych. Kadra ŁKS liczy obecnie 22 zawodników.

— Skład „jedenastki”, która zagra z Mlekovitą, ogłoszę na półtorej godziny przed meczem — powiedział w środę, 23 marca, trener Gaszyński. — Zawodnicy trenują z wielkim zaangażowaniem. Wszystkim zależy, żeby wystąpić.

Przed startem ligi, w miniony piątek, z piłkarzami i działaczami ŁKS spotkał się biskup łomżyński Stanisław Stefanek. Otrzymał w prezencie klubowy szalik i karnet na wszystkie mecze rundy wio-

sennej. (MK)

Na zdjęciach: czy biskup łomżyński Stanisław Stefanek dołączy do grona szalikowców ŁKS, którzy gorąco, ale kulturalnie, dopingowali swoją drużynę podczas rundy jesiennej?; u dołu: czarnoskóry napastnik



AUTO MOTO KONTAKTY



MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

81-0

RENAULT CLIO (1999r), 0-501-
373-763

1091-00

OMEGA (1992r), 0-600-896-436

1280-00

POLONEZ 1.6GLI (1996r), tel. 0-
-606-616-447

1202-00

FIAT 126p (1997r), 0-888-508-022,
215-76-46

1320

ZETOR 8011 z turem lub bez, 0-
-660-773-054

1302

TANIO SPRZEDAM Audi 80, 0-600-
-00-34-48

1287

SPRZEDAM POLONEZ Caro
(1992r) z gazem, tel. 0-600-02-15-
-01

1303

PRZYCZEPA – WYWROTKA niska,
0-604-398-165

1309-0

FIAT 126 el (1996r), 473-11-66 po
17.00

1311

SPRZEDAM FIAT Ducato (1991r)
2.0 diesel, stan bdb, 217-83-27

1312

SKUTER SUZUKI, poj. 49 (1995r),
stan bdb, 217-83-27

1312

SPRZEDAM AUDI A-4 1.6 (1996r),
(086)278-58-68

1319

BUS, 0-604-879-134

1331

SPRZEDAM RENAULT Clio 1.4
(1993r), 2160-878

1332

POLONEZ ATU (1996r) + gaz,
5000zł, (086)217-73-50

1337

SPRZEDAM NISSAN Almera 1.4
(1998r), salonowy, serwisowany,
tel. (086)2150-324

1339

AUDI B4 1.9 TDI (1993r) niedawno
sprowadzony, 0-603-18-95-21

1340

HONDA CIVIC (1993r), tel. 0-503-
76-76-89

1343

AUDI 100 2.0 + gaz (1990), 6.990.-,
0692-882-189.

F-1355

PUNTO 1,1 + Gaz (1997/98) 5-
-drzwiowy, 9.990, (086) 216-96-86.

F-1355

FIAT 126 ELX (1998) CZERWO-
NY, 661 849 600.

F-1359

VW „SHARAN” (1995r) sprzedam,
tel. 216-96-34

13563

VECTRA B (1995r), sprowadzony,
0-509-310-442

1371

POLONEZ TRUCK (1994), 0695
942 719.

F-1374

Opel astra 1,4 BENZ. + gaz (1993),
0509 114 028

F-1373

OPEL VEKTRA 1,8 (1994), I wła-
ściciel w Polsce, 10.500.-, 0888 724
354.

1375

BMW 525i (1994) Combi, czarny
metalik., 0950-982-14-95, 215-27-
-99, po 18.00.

F-1376

DECYZJA OD RĘKI! UPROSZCZONE FORMALNOŚCI ATRAKCYJNE WARUNKI!

Oferujemy bankowe kredyty:
- SAMOCHODOWE (na każde auto)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel PTF BANK S.A.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)

www.ptfbank.pl Tel. 21-66-961, 21-81-658

1399

AUDI 80 B4 1,9 TDI (1995) bordo
metalik, 0698 692 980.

1382

AUDI 80 1.9 TDI (1992) biały, 698-
-693-027.

1382

SEICENTO 1.1 (2003) (na gwaran-
cji), cena 15.000, 697 450 429, 473
17 42.

1387

POLONEZ CARO 16+ gaz (1996),
0506 067 470.

1388

VOLKSWAGEN T4 1.9 TD (1995);
Passat 1.8 (1990), 0604 574 745

1390

SPRZEDAM BMW 520 (1989),
(086) 473 27 69.

1392

UNO (1997r), (086)218-33-17

1396

Pani prokurator JADWIDZE ZAWADZKIEJ

wyrazy szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składa

Prokurator Okręgowy

wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 1328



fak. 1321

Panu Dyrektorowi
ZYGMUNTOWI ZDANOWICZOWI

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

BRATA TADEUSZA

składają

dyrekcja, nauczyciele i wszyscy pracownicy
I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki
i Publicznego Gimnazjum nr 6 w Łomży

KONTAKTY





Ogłaszającym się
w „Kontaktach”
wiosennego
rozkwitu



PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170
poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Kawaleryjska**, paw. 1, tel.
742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565;
Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl.
Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego
46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków
Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90,
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka**
- Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Różan** - 3 Maja 1, tel.
766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL®**

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania
Długa, pow. 70,7 m², III piętro, 3 pokoje
— cena 105.000 zł
Domy:
Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący,
pow. użytkowa 109,46 m²,
pow. działki 450 m² — cena 230.000 zł
Działki:
Kisielnica gm. Piątnica, rolna, 22 ha
— cena 350.000 zł
Łomża, Bartnicza, zabudowa szeregowa,
pow. 284 m² — cena 50 zł/m²
Kraska, pow. 1371 m² — cena 50 zł/m²
Lokale sprzedaż:
Zambrów, Centrum ul. Mickiewicza 3,
pow. 414,8 m², pawilon usługowo-mieszkalny —
cena 250.000 zł
Zambrów, Centrum, lokal użytkowy, pow. 286,54 m²
— cena 350.000 zł
Ostrów Mazowiecka, lokal użytkowy, pow. 540 m²
— cena 370.000 zł netto

APARATY SŁUCHOWE „SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości,
inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM

1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

Husqvarna 353
3,1 KM

2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

~~1815 zł~~
sugerowana
cena brutto

**OSZCZĘDZASZ
316 zł**

~~2605 zł~~
sugerowana
cena brutto

**OSZCZĘDZASZ
406 zł**

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl



KONTAKTY

fak. 997

fak. 387

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie
9.00-17.00

BIALYSTOK
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 1001

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel./fax (86) 218 17 88

**BEZPŁATNE
BADANIA
SŁUCHU**

UMOWA Z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
(300m od dworca PKS)
tel./fax (87) 566 31 23

fak. 1000

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

986-0

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

390-0

Profesor dr hab. MAREK KULIKOWSKI specjalista położnik, ginekolog - endokrynolog przyjmuje - soboty, Polowa 15/74. Rejestracja: 0-602-314-475

1079-0

GABINET MASAŻU „Zdrowie i uroda” Artur Tomaszewski - technik masażysta, ul. Niemcewicza 2/68, tel. 0-501-682-492

1286-0

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE w Piszku 58,3m², 0-502-418-315

832-0

WYNAJME M-3, Warszawa, (086)218-06-95

1160-0

WYNAJME MAGAZYN 1100 mkw z możliwością podziału, dobra lokalizacja, 0-502-397-810, 0-509-452-955

1233-00

KUPIĘ LOKAL z dobrą lokalizacją, 0-602-528-331

1237-00

BUDYNEK HANDLOWO-mieszkalny sprzedam, 0-501-40-77-11

1248-00

LOKAL 33m² - wynajem, tel. 218-53-29

1269-00

SPRZEDAM, WYNAJME lokale, 0-600-896-436

1280-0

STANCJA, 473-28-12

1326

SPRZEDAM MIESZKANIE M-2, tel. 0-509-54-90-28

1285

SPRZEDAM MIESZKANIE 92m² w Wysokim Mazowieckiem (Wspólnota Mieszkaniowa), tel. 0-887-496-997, 275-41-88

1288

KUPIĘ M-4 lub M-5 parter lub I piętro w nowym budownictwie, 0-500-60-27-18

1301-0

„ARKADIA” Biuro Nieruchomości nawiąże współpracę z właścicielami mieszkań, lokali, domów w Łomży. Posiadamy poważnych klientów zainteresowanych ich zakupem lub najmem, (086)218-77-79, 0-603-84-74-63

1304

SPRZEDAM 31m², 7m², loggia, garaż, (2000r) w Warszawie, własnościowe, osiedle strażnicze, wyposażone (meble, AGD) 150 tys. do negocjacji, 0-602-237-283

1305-0

LOKAL 53m², 2189-874

1330

WYNAJME MIESZKANIE M-2, tel. 0-509-54-90-28

1285

WYNAJME lub SPRZEDAM lokal handlowy, 0-694-92-66-30

1336

DO WYNAJĘCIA: -pomieszczenia na działalność gospodarczą 250m² i 450m², - warsztat mechaniczny do obróbki metalu z pełnym wyposażeniem, tel. 0-600-142-184

1344

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-mieszkalny 500m², 0-600-142-184

1345

2-POKOJOWE poszukuję do wynajęcia, 0-507-027-996

1346

DOM w zabudowie szeregowej na „Osiedlu Maria”, 0-505-037-204

1347-0

SPRZEDAM DOM na osiedlu Maria, 0-605-400-160

1349

DO WYNAJĘCIA M-1, Ks. Anny, 2184-253

1352

PRZYJME NA stancję, tel. 216-09-18

1354

PRZYJME NA STANCJĘ, tel. 216-09-18.

1354

SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkalny, 501-40-77-11.

f-1357

SPRZEDAM DOM, 216-49-36

f-1360

STANCJA, 216-49-36.

f-1360

SPRZEDAM M-4, 60m², I piętro, Al. Legionów, 0-698-251-885

1364

M-4, IV p., Kazańska - sprzedam, 218-49-01 po 14.00

1367

SPRZEDAM PAWILON BARMOR - targowisko miejskie Zambrów (prąd, woda, szafa chłodnicza), 0-606-23-68-82, 216-46-91

1368

POSZUKUJE MIESZKANIA do wynajęcia 2-3-pokojowe, Łomża, umeblowane (nowe budownictwo), 0605-527-336.

f-1378

45m² Bawelna, 0-880-141-972

1389

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, łazienka (po remoncie) w Warszawie, 0-606-225-889

1395

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ DUŻĄ DZIAŁKĘ usługową w Łomży, 0-692-420-427

1024-00

KONTAKTY





Ciepłych, przepelnionych nadzieją
i wiosennym optymizmem
Świąt Wielkanocnych
życzy Słuchaczom

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

PRODUCENT WYROBÓW I DYSTRYBUTOR STALI usługi cynkowania ogniowego

pręt żebrowany już od...

1650 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce



ROL

STAL

PAWŁOWSKI



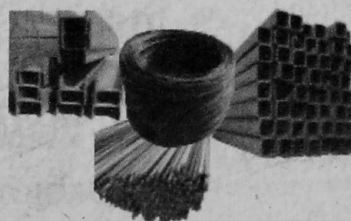
OFERUJEMY

- Konstrukcje stalowe hal i wiat z projektami;
- Pokrycia dachowe i elewacyjne.
- Przesła ogrodzeniowe, bramy skrzydłowe i przesuwne;
- Wyroby hutnicze w pełnym asortymencie;



USŁUGI:

- Obróbka plastyczna blach (cięcie, gięcie, zwijanie, wypalanie CNC);
- Spawanie w osłonie CO₂ i argonu;
- Wykonawstwo urządzeń ze stali kwasoodpornej;
- Zabezpieczenia antykorozyjne (śrutowanie i malowanie);
- Obróbka skrawaniem.



DO HODOWLI:

- Konstrukcje stalowe obiektów inwentarskich;
- Wyposażenie do hodowli bydła;
- Wyposażenie do hodowli trzody;
- Zgarniacze obornika;
- Fasady i przegrody boksów dla koni;
- Stajnie i ujeżdżalnie.

www.rolstal.pl

rolstal@rolstal.pl

SIEDZIBA FIRMY

ROLSTAL Pawłowski

07-300 Ostrów Mazowiecka

ul. Różańska 45

tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70

FILIA

ROLSTAL Pawłowski

07-200 Wyszaków

ul. Przemysłowa 3

tel./fax (029) 742 40 14



KONTAKTY



POLSKA SIEĆ HANDLOWA

Euro sieć



POLSKA SIEĆ HANDLOWA



Rozmowa z Ryszardem Zelkowskim
prezesem i współtwórcą Euro — Polskiej Sieci Handlowej

— Na krajowym rynku detalicznym pojawiła się nowa sieć handlowa. Do kogo skierowana jest ta oferta?

— Euro — Polską Sieć Handlową utworzyły polskie duże sklepy samoobsługowe. Do nich właśnie skierowana jest oferta. Na polskim rynku detalicznym dominuje obcy kapitał. Sieci niemieckie, francuskie i angielskie. A bardzo rozproszony krajowy handel był spychany jakby na boczny tor. Małemu trudno się przebić, trudno wynegocjować korzystne ceny. Uważamy, że na polskim rynku detalicznym powinno być przynajmniej w połowie miejsce dla krajowego handlu. Dlatego postanowiliśmy się zintegrować i stworzyć swoisty zderzak przeciwko zachodnim sklepom wielkopowierzchniowym.

— Czy warto przystępować do Polskiej Sieci Handlowej?

— Zdecydowanie warto. Na początku sieć tworzyło 9 sklepów z Łomży. Dziś działamy na terenie byłego województwa łomżyńskiego, także w powiecie ostrołęckim, etckim i olsztyńskim. W sieci Euro jest już 55 sklepów. To nasza wspólna siła. Przy takiej ilości wpływamy na zmniejszenie kosztów działalności gospodarczej. Nie tylko jesteśmy w stanie wynegocjować niższe ceny zakupu towarów, ale także obsługi bankowej, usług firm ochroniarskich, stawek za różne specjalistyczne szkolenia, nawet

cen zakupu wyposażenia sklepu. Niższe koszty działalności pociągają za sobą niższe ceny, a to zwiększy popularność tych sklepów i wpłynie na wzrost obrotów. Sklepy skupione w sieci są reprezentowane przez centralę zakupową, która w ich imieniu negocjuje warunki. Naprawdę warto być w sieci. Zapraszamy właścicieli sklepów samoobsługowych do współpracy.

— Sklepy Euro — Polskiej Sieci Handlowej wyróżniają się na rynku.

— Dużą uwagę przywiązujemy do wizerunku. Są to estetyczne obiekty w dwóch charakterystycznych barwach: niebieskiej i pomarańczowej. Każdy klient od razu je rozpoznaje. Także wnętrza sklepów są podobnie aranżowane. A poza tym w sklepach należących do sieci Euro na klienta czekają niższe ceny, bardzo miła i kompetentna obsługa, robienie zakupów w estetycznych warunkach. Wzorcowym sklepem naszej sieci jest sklep „Kukułka” Wojciecha Zielińskiego w Kolnie.

— Czy integracja to sposób na przetrwanie na rynku?

— Przekonują o tym doświadczenia innych krajów. Warto być razem. A poza wszystkim, podkreślam, jest to wyjątkowo korzystne dla handlowców i klientów, którzy mogą w swoim sklepie, blisko i wygodnie zrobić zakupy w niższych cenach.

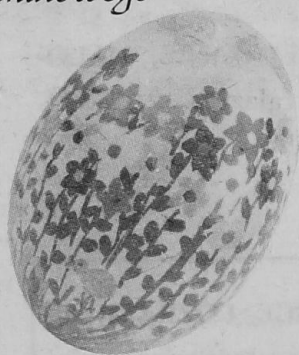
— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: wzorcowy sklep „Kukułka” w Kolnie



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
Wszystkim swoim Klientom oraz Pracownikom
„EDENU” i Centrum Handlowego
życzą

właściciele firmy
LEWIATAN
i EDEN II



www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

REKLAMA

SALON MEBLOWY
w Łomży
zatrudni
SPRZEDAWCĘ – KIEROWCĘ

Wymagania:

- prawo jazdy kat. B
- obsługa komputera
- wykształcenie średnie (chętnie po szkole drzewnej)

CV ze zdjęciem i list motywacyjny prosimy składać
do 4 kwietnia 2005 r.

w „Pianpol”, Łomża

Al. Piłsudskiego 78, tel. 218-22-77

REKLAMA

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



2005

REKLAMA

KONTAKTY



VI

KUPIĘ DOMEK z siedliskiem niedaleko Łomży, 0-602-177-916

1111-0

60 arów – obrzeża Łomży, (086) 476-19-15

1214-00

SPRZEDAM DOM, działka, (086)270-50-74

1245-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Stawiskach, (086)474-30-71

1322

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Małym Płocku 85 ary, 0-606-180-552

1323

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, 0503 080 771.

f-1379

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 800 mkw, ul. Łąkowa, tel. 0507 100 555.

f-1383

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

474-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SIATKI OGRODZENIOWE
Produkcja i Sprzedaż
„SIAT-STAL”
Kup teraz,
na wiosnę będzie drożej!
siatka PCV - 6,60 BRUTTO! m²
siatka Ocynk - 7,99 BRUTTO! m²
Każdy wymiar na zamówienie
Transport na terenie Łomży gratis
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 236
tel. 473 26 57, kom. 0608 332 905

fak. 1369

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, 217-08-66, 2189-859

513-0

URZĄDZANIE OGRODÓW, systemy nawodnień, układanie polbruków, 0-600-885-166, (086)4769-600

725-0

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086)218-59-91, 0-600-550-109

826-0

RENOWACJE STYLOWYCH mebli drewnianych. Toczenie w drewnie. Tralki, słupy, balustrady, 0-502-375-911, 0-503-586-340

111-0

POSADZKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832-0

TYNKI AGREGATEM, 0-502-418-315

832-0

NAPRAWA ZBIORNIKÓW do mleka, 0-604-885-669, 219-13-49

982-0

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-506-19-19-47

1090-00

TYNKI, 0-608-147-306

1154-0

REMONTY MIESZKAŃ, 216-62-88, 0-608-014-410

1194-00

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, 0-503-187-061

1207-00

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-03-33

1252-0

KOWALSTWO ZDOBNICZE zaprasza! Ogrodzenia, bramy, balustrady, profesjonalne elementy kute – 300 ton z własnej kuźni, tel. (086)218-25-05

1257-00

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

1310-0

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, Czyżew 2755-018

fak.poczt

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 2157-647

1333-0

MARMURY, GRANITY, konglomeraty, parapety, schody, blaty, obudowy, akcesoria kominkowe. Zbrzeźnica, 0-508-430-526

1335

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086)473-17-97, 0-501-732-968

1351-0

WYKOPY, ROZBIÓRKI, czarnoziem, 0-602-554-909, 2189-845

fak.poczt

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura 2167-221. 0504 069 584.

f-1356-0

MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie, meble młodzieżowe, pokojowe. Meble Rumiński ul. Poligonowa 22, 218-38-40.

1358-0

BIURO RACHUNKOWE z certyfikatem. Księgowość w biurze klienta, 2190-999.

f-1561-0

DOCIEPLENIA, 0-509-083-791

1362-0

BUDOWA DOMÓW, tynki, posadzki, kompleksowe wykończenia, 0-507-256-749

1370

BUDOWNICTWO

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ... – glazurę przemysłową – 14,90zł/m², - terakotę przemysłową – 15,90 zł/m², - gres I gat. – 18,90 zł, - gres polerowany I – 65,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

1179-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

NIEMCY – niedziela, (086)219-10-65

538-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

712-0

BRUKSELA – wtorek, czwartek, sobota busem, (085)6635-624, 0-602-697-881

828-0

FRANKFURT M. i okolice – środa, sobota, (085)7474-363

934-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ – codziennie, (085)747-43-63

934-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

970-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 0-603-534-666, (086)216-93-98

1016-0

KAŻDA SOBOTA Hannover – Düsseldorf i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

1054-0



KONTAKTY

WYNAJEM BUSA osobowo-to-
warowego, 0-602-423-529

1039-o

KAŻDA SOBOTA Hannover –
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
-608-611-628

1054-o

BUSEM, 0-604-621-841, 218-
-34-58

1165-o

USŁUGI TRANSPORTOWE –
przeprowadzki, 218-67-63

1183-o

PRACA

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem
(starszą osobą), 473-10-08

1318

ZATRUDNIMY W PIZZERII.
Oferty kierować: 18-403 Łom-
ża, Małachowskiego 1, skr.
pocztowa 29

1004-oo

WYJĄTKOWA OFERTA pra-
cy w „Oriflame”. Wpisowe gra-
tis – wspaniałe prezenty, 0-606-
-641-643

1034-oo

PRACA w gospodarstwie rol-
nym, (086) 217-92-21 lub 0-501-
-470-931

1213-oo

ZATRUDNIĘ PANIĄ w Barze
„Na Starówce” po szkole ku-
charskiej lub żywieniowej. 216-
-77-57.

f-1268-oo

MYJNIA – zatrudnię, 2188-030

1280-o

ZATRUDNIĘ TECHNIKA we-
terynarii – kobietę, 0-603-741-
-406

1329

FIRMA MEBLOWA zatrudni
PALACZA C.O. z uprawnie-
niami oraz MISTRZA produk-
cji na dział montażu mebli, tel.
(086) 216-54-03

1313

STOLARZY MEBLOWYCH, za-
opatrzeniowca do obsługi CNC.
Meble Rumiński, 2183-840

f-1358

Firma „DOMEL” pilnie poszu-
kuje osoby posiadającej: - prak-
tyczną wiedzę w zakresie nadzo-
ru nad Systemem Zarządzania
Jakością ISO 9001, - wykształ-
cenie wyższe techniczne, - zna-
jomość branży okiennej. Ofer-
ty prosimy kierować na adres:
„DOMEL” sp. z o.o., 18-400
Łomża, Al. Piłsudskiego 70; e-
-mail: domel@domel.pl.”

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ,
216-58-28.

f-1377

FIRMA ZATRUDNI akwizytora,
0602 257 672.

f-1377

PILNIE OPIEKUNKĘ, 0501
674 035.

f-1380

NAUKA

ANGIELSKI – KOREPETYCJE,
2180-585

1088-oo

MATEMATYKA, (086) 218-77-
-79

1100-o

SZYBKI KURS języka angi-
elskiego dla początkujących. Roz-
poczęcie 01.04.2005 r. Zapisy:
216-93-91

1182-o

ROLNICTWO

ZATRUDNIĘ OPERATORA
„Ostrówka”, Łomża, „Jumir-
pol”, ul. Nowogrodzka 118, tel.
216-51-71, 0-504-066-039

1327

PRASY BELUJĄCE, ciągniki
ZETOR, kombajny zbożowe,
sieciskarnie samobieżne, duży
wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-o

Firma z branży usług finansowych poszukuje
operatywnych pracowników do nowego biura w Łomży na stanowisko

Przedstawiciela Handlowego

Oferujemy ciekawą pracę z możliwością podnoszenia kwalifikacji
zawodowych, wynagrodzenie adekwatne do rezultatów pracy,
do dyspozycji samochód + telefon komórkowy.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie
CV i Listu motywacyjnego na adres
e-mail: m.dzielak@dominet.pl

REKLAMA

KUPIĘ PRASĘ kosztującą C-
-330, T-25, 0-602-118-639

868-oo

DREWNO, LAS – kupię, 0-504-
-249-519

1051-o

FOLIA DO SIANOKISZONKI,
tel. (085) 65-38-943

1047-o

PRODUCENT ROZRZUTNI-
KÓW jednoosiowych 3,5 ton
oraz tandemów 6 ton, niskie
ceny, dowóz gratis. Tel. 0-600-
-884-440, (029) 717-03-33

1048-oo

CHŁODZIARKI 40L, 60L, do-
jarkę spalinową, tel. (086) 279-
-11-37

1289

ZETOR 5211, stan oryginalny, I
właściciel, (086) 219-30-01

1306

URSUS 360, 219-16-20

1307-o

DWUKÓŁKA, 217-20-78

1324

BELE SIANOKISZONKI, (086)
4720-766

1325

SPRZEDAM OWIES „Sławko”,
pszenżyto – 20 ton, Łomża, ul.
Nowogrodzka 118, tel. 216-51-
-71, 0-504-066-039

1327

NAWOZY AZOTOWE, fosfo-
ranowe, potasowe. Dowóz, naj-
niższe ceny w regionie, Łomża,
ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-
-51-71, 0-504-066-039

1327

SIANOKISZONKA – bele,
(086) 2702-100

1334

SPRZEDAM SIANO w kost-
kach i ciągnik C-330 (1974r),
(086) 2177-129

1342

SPRZEDAM MF-255 (1988r),
ZETOR 8045 z turem (1982r),
(086) 279-15-66

1348

SPRZEDAM JAŁÓWKI i krowy
mleczne, 0-506-813-806

1353

SPRZEDAM SIANOKISZON-
KĘ – tanio, 0-506-813-806

1353

SPRZEDAM MIESZANKĘ zbo-
żową, 0602 689 310.

f-1379

SPRZEDAM ŁAKĘ 1,13 ha
(osobne), tel. 0503 194 336.

1381

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim
czasie i bez poręczycieli, przy docho-
dach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

fak. 999

KONTAKTY





kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Kolno ul. Sobieskiego 4
tel. (86) 474-00-69
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

fak 1002

SPRZEDAM KOMBAJN zbożo-
wy MF 3m, tel. 219-23-43

1398

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, (086) 215-75-

-13

1185

SPRZEDAM OW CZARKA nie-

mieckiego 10-miesięczny, 216-

-38-84

1208

SPRZEDAM BEŁE sianokiszon-

ki, 217-91-15, wieczorem.

f-1384

BERNARDYNY, (086) 215-75-

-13

1365

AGREGAT UPRAWOWY 2.8,

(086) 270-59-69, 0-602-607-938

1397

PEKIŃCZYKI, 0-608-88-17-58

1366

KONTAKTY w prenumeracie



Prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe
województwa podlaskiego
do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41
Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95
Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43
do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują
zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej
Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE – ko-
minkowe, 0-606-119-548

1086-0

SUKNIA ŚLUBNA, 0-888-508-
-022, 215-76-46

1320

OLCĘ KUPIĘ DESKI lub
KLOC, 0602-105-046.

f-1350

PHU „GÓRALCZYK” – karni-
sze, rolety, meble tapicerowa-
ne – TANIO! Al. Legionów 64a,
218-67-63

1183-0

SPRZĄTANIE – 0888 206 736.

f-1393

TAROT, 473-16-50

1394

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, in-
formacje o konkursach na stanowi-
ska, przetargi samorządów, zamiesz-
czone w „Kontaktach”, nieodpłatnie
umieszczamy na naszej stronie inter-
netowej

www.kontakty-tygodnik.com.pl

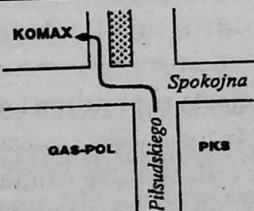
Czyta je cała Polska, cały świat!



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak 996



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69

Oferujemy pokrycia dachowe
firm Plannja i Budmat

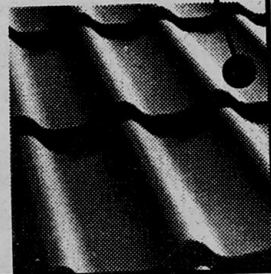
PROMOCJA DO KOŃCA MARCA 2005
WISNIA I BRĄZ (polysk)

26,40 zł/m²
brutto/krycia

SARA

BLACHA
TRAPEZOWA T-18

18,80 zł/m²
brutto/krycia



REKLAMA

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

REKLAMA



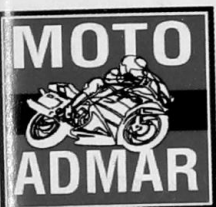
KONTAKTY

*W Dniu
Zmartwychwstania Pańskiego
wiele serdecznych życzeń
oraz wszelkiej pomyślności*

*Życzą
Wanda i Tadeusz Wałkuscy
wraz z załogą Hurtowni Imperial*



WIELKANOC



PUH MOTO-ADMAR s.c.

**MOTOCYKLE
SKUTERY**

- przeglądy
- naprawy
- lakierowanie
- akcesoria
- części
- oleje
- wypożyczalnia
- komis
- raty
- odzież
- kombinezony
- kaski

18-400 Łomża
ul. Sikorskiego 122
tel. (086) 216 98 01



Pełnych wiosennego uroku
radosnych Świąt Wielkanocnych
swoim obecnym
i przyszłym Klientom
oraz Partnerom
życzy

SONAROL



*Zdrowych, pełnych radości i nadziei
Świąt Wielkanocnych
życzą
swoim Dostawcom, Odbiorcom
i wszystkim Konsumentom*

właściciele i pracownicy
Masarni APIS
w Podgórzu



KOMUNIKAT



Apteka Na Dwornej rozpoczyna ogólnowojewódzką akcję wspierania Pacjentów szczególnie wymagających.

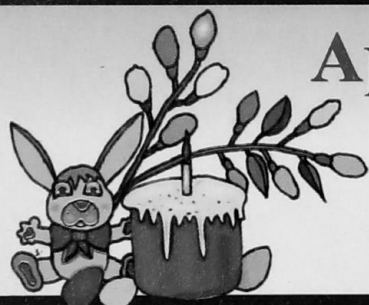
Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.

Realizując receptę na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie - wg specyfikacji w tabeli.

Nazwa leku	Dawka/opis	opłata Pacjenta	wsparcie finansowe przy zakupie 1 opakowania (w zł)	Nazwa leku	Dawka/opis	opłata Pacjenta	wsparcie finansowe przy zakupie 1 opakowania (w zł)
Lameta	2,5 mg x 30 tabl.	Rp 0,00	15,00	Neupogen inj.	48 mln j/0,5 ml 1 amp-strz.	Rp 0,00	15,00
Megace	40 mg/1ml 240 ml	Rp 0,00	10,00	Sabril	500 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	10,00
Zoladex inj.	3,6 mg x 1 amp-strz.	Rp 0,00	15,00	Flutamid	250 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	5,00
Zoladex LA inj.	10,8 mg x 1 amp-strz.	Rp 0,00	40,00	Hydroxycarbamid	500 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00
Aredia	90 mg 1 fiołka + 10 mg rozp.	Rp 0,00	20,00	Zofran	czopki 16 mg x 2 szt.	Rp 0,00	5,00
Diphereline SR	11,25 mg 1 fiołka + 2 ml rozp.	Rp 0,00	40,00	Zofran	4 mg x 10 tabl.	Rp 0,00	5,00
Lucrin Depot	11,25 mg 1 fiołka	Rp 0,00	40,00	Zofran	8 mg x 10 tabl.	Rp 0,00	5,00
Pamifos	90 mg 1 fiołka	Rp 0,00	20,00	Zofran	syrop 4mg/5ml 50 ml	Rp 0,00	5,00
Gabax	100 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00	Zofran Zydis	4 mg x 10 porcji w blistrze	Rp 0,00	5,00
Gabax	300 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00	Zofran Zydis	8 mg x 10 porcji w blistrze	Rp 0,00	5,00
Gabax	400 mg x 100 kaps.	Rp 0,00	5,00	Durogesic TTS	0,025 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	5,00
Gabitril	5 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	5,00	Durogesic TTS	0,05 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	10,00
Gabitril	10 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	10,00	Durogesic TTS	0,075 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	10,00
Gabitril	15 mg x 100 tabl.	Rp 0,00	15,00	Durogesic TTS	0,1 mg/h 5 plastrów	Rp 0,00	15,00
Neupogen inj.	30 mln j/0,5 ml 1 amp-strz.	Rp 0,00	10,00				

Wszystkie leki wydawane są na podstawie ważnej recepty lekarskiej. Oferta ważna do odwołania.

Mamy nadzieję, że proponowany program spotka się z Państwa aprobatą. Więcej informacji na temat programu w Aptece. Zachęcamy pozostałe apteki w województwie aby przyłączyły się do rozpoczętej przez Aptekę Na Dwornej akcji, dzięki czemu pomożemy tym, którym ta pomoc jest potrzebna.



Apteka Na Dwornej życzy swoim Pacjentom
ZDROWYCH, pogodnych i wesołych
Świąt Wielkanocnych



Kupując w Aptece Na Dwornej WYGRYWASZ!

**WIELKI
KONKURS
2005**
w Aptece Na Dwornej

Fiat Panda
i wiele innych atrakcyjnych nagród



Model samochodu prezentowany na zdjęciu może różnić się od modelu przeznaczanego na nagrodę za zajęcie I-go miejsca w Konkursie.

Informacje o konkursie: czas trwania konkursu 15.03.2005-20.12.2005. W konkursie wezmą udział wszyscy Pacjenci posiadający Kartę Stałego Klienta Apteki Na Dwornej, którzy w czasie trwania konkursu dokonają zakupów w Aptece Na Dwornej. Zwycięzcą konkursu zostanie osoba, która w ustalonym czasie dokona największych zakupów w Aptece na Dwornej. Nagroda główna w konkursie to samochód marki Fiat Panda. Przewidziane są też równie atrakcyjne nagrody za miejsca 2-10. Szczegóły dotyczące konkursu oraz dokładny regulamin znajdziecie Państwo w Aptece.

Zapraszamy na Dworną!

dla wygody naszych Pacjentów



NOWE
godziny pracy Apteki

poniedziałek-piątek	8.00-19.30
sobota	8.00-19.00
niedziela	9.00-16.00

Kampania



Lek Dostępny

od 15 marca 2005

mpani
k Dostęp
Ci pomóc.
arcie finans
orzy zakupie
akowania (w
15,00
10,00
5,00
5,00
5,00
5,00
5,00
5,00
5,00
5,00
10,00
10,00
15,00
ty się do
!
da
ych nagr
d modelu
rsie.
a Apteki n
dokona
grody za
ania
stępny

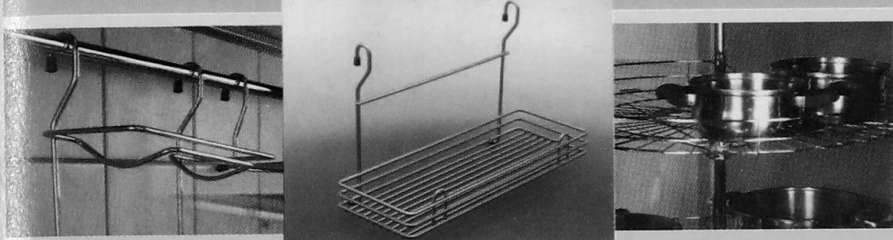
Zdrowych
i wesołych
Świąt Wielkanocnych
życzą dla swych
klientów pracownicy
sklepów EURO
Polska Sieć
Handlowa

EURO - nie tylko w święta
o klientach pamięta



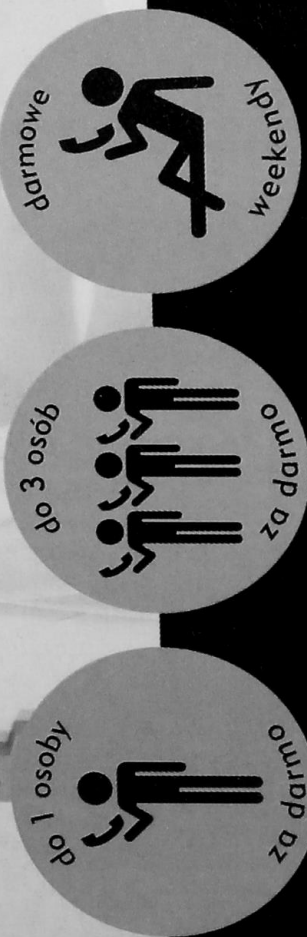
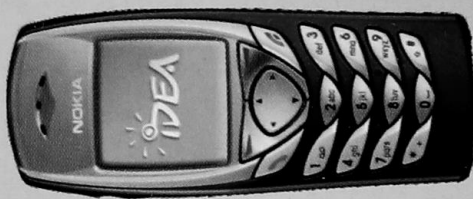
POLSKA SIĘĆ HANDLOWA

Nowo
otwarta
WIP
HURTOWNIA
AKCESORIÓW MEBLOWYCH
www.wipsc.com.pl



18-400 Łomża ul. J. Piłsudskiego 127 tel. 086 212 55 81, fax 212 53 81

Darmowe rozmowy
w Jednej Idee. I kropka.



Teraz w Jednej Idee rozmawiasz za darmo w ramach sieci Idea i na numery stacjonarne! Wybierz jedną osobę albo nawet trzy, z którymi będziesz rozmawiać za darmo codziennie i o każdej porze. A jeśli masz dużo do powiedzenia zawsze pod koniec tygodnia, wybierz darmowe weekendy i dzwoń od północy w piątek do północy w niedzielę.
Mistrzowska oferta. I kropka.

Grójec ul. Elcka 12B
Łomża ul. Broniewskiego 22
Zambrów ul. Białostocka 22G

tel/fax: (086) 273 83 71
tel/fax: (086) 219 90 73
tel/fax: (086) 271 00 66



Informacja Handlowa: 0 801 234 567, Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TP SA, www.idea.pl



Twój partner handlowy

HURTOWNIA SPOŻYWCZA
Łomża, ul. Poznańska 36 a, tel./fax (0'86) 219-06-42

*Koszyk pełen
Wielkanocnych życzeń,
Wśród których radość
I pomyślność króluje...
Stawia na świąteczne stoły
Swoim obecnym
I przyszłym Kontrahentom*

*Zarząd i pracownicy
Hurtowni Spożywczej
„Wiomar” Sp. z o.o.
W Łomży*



*Aby ten czas wiosennego odrodzenia i rozkwitu
przyniósł wiele nowych sukcesów,
nadzieję na lepsze jutro
i powodzenie we wszelkich planach.*

**Radosnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Gminy Zambrów**



życzą

**Kazimierz Dmochowski
Wójt Gminy Zambrów**

**Jarosław Kos
Przewodniczący Rady Gminy Zambrów**

Niechaj z okazji Świąt Wielkanocnych
Zaświeci słońce w marcowy ranek,
Zagości spokój we wszystkich domach
I dni niech będą w barwach pisanek.

Zdrowych i radosnych Świąt
wszystkim mieszkańcom Gminy Łomża

życzą

**Kazimierz Dąbkowski
Wójt Gminy Łomża**

**Rada Gminy Łomża
Pracownicy Urzędu Gminy**



*Tym, którzy nie wierzą,
niezbitych dowodów!
Tym, którzy wierzą,
utwierdzenia w prawdzie!*

**Wszystkim Mieszkańcom
Gminy Stawisk**
spokojnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą

**Burmistrz Stawisk
Marek Waszkiewicz**

**Rada Miejska w Stawiskach
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Stawiskach**



Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
Suto zastawionych stołów,
Najmilszych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół

Wszystkim mieszkańcom Miasta
i Powiatu Zambrowskiego

życzy

**Radny
Wiesław Kaźmierczak**



Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
oraz miłego odpoczynku w rodzinnym gronie

**wszystkim Mieszkańcom
Gminy i Miasta Nowogród**

składa

**Rada Miejska
Burmistrz
i Pracownicy Urzędu**



**Ciepłych, pełnych radosnej nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
a także kolorowych spotkań
z budzącą się do życia przyrodą**

wszystkim swoim Klientom
obecnym i przyszłym,
Znajomym, Przyjaciółom,
Współpracownikom
życzą

**właściciele Masarni Łepkowscy
Łomża, ul. Nowogrodzka 216
tel. 216-23-74**



**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
Najserdeczniejsze życzenia dużo radości,
smacznego jajka, Mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca
oraz samych sukcesów**

wszystkim Klientom, Odbiorcom
i Przyjaciółom
życzą
właściciele i pracownicy
PPHU OKRUSZEK w Łomży



**Łomża,
Al. Piłsudskiego 4**



*Ciepłych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym*
wszystkim
Klientom, Kontrahentom i Partnerom
życzą
właściciele i pracownicy
firmy **PROMOTTECH**



Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, tel. (086) 216-45-37, tel./fax 216-77-94
Zambrów, ul. Wilsona 18, tel. (086) 271-00-60
Ostrołęka, ul. Graniczna 8E, tel. (029) 764-90-45, tel./fax 764-90-46
www.promotech.pl e-mail: biuro@promotech.pl

Śmiały się pisanki
wiechały się baranki
śmigus zraszał skronie
ażo szczęścia sypiąc w dłonie



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzą Państwu
właściciele i pracownicy
firmy

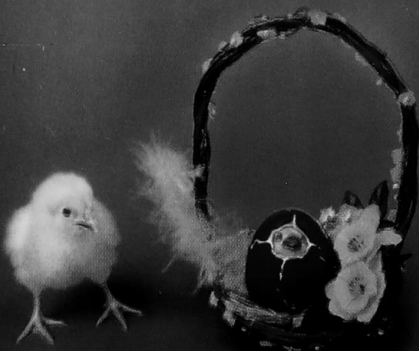
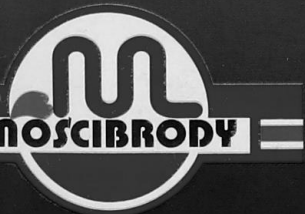
**SKŁAD BUDOWLANY
PODBIELSKI**

*Pełnych wiosennego uroku
Świąt wielkanocnych*

Życzy
Marianna Marczyk
Usługi Komunalne „BŁYSK”

Zdrowych, radosnych Świąt Wielkiej Nocy,
zastawionych stołów, dużo wody w poniedziałek,
bogatego zajęcia i jak najmielszych spotkań
w gronie przyjaciół i rodziny

Życzą właściciele i pracownicy



Pogodnych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności i radości
w życiu zawodowym i prywatnym
Życzy Jerzy Włodkowski
wraz z pracownikami
firmy



*Wszystkim naszym
Przyjaciołom, Klientom,
Współpracownikom
życzymy zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
mnóstwo wiosennego słońca
i jak najmielszych
spotkań w gronie przyjaciół i rodziny*



WYJĄTKOWE CENY
ROCZNIKA 2005
W PROGRAMIE 2-3-4



NISSAN
MICRA
**2000
mniej**



NISSAN
ALMERA
**3000
mniej**



NISSAN
PRIMERA
**4000
mniej**

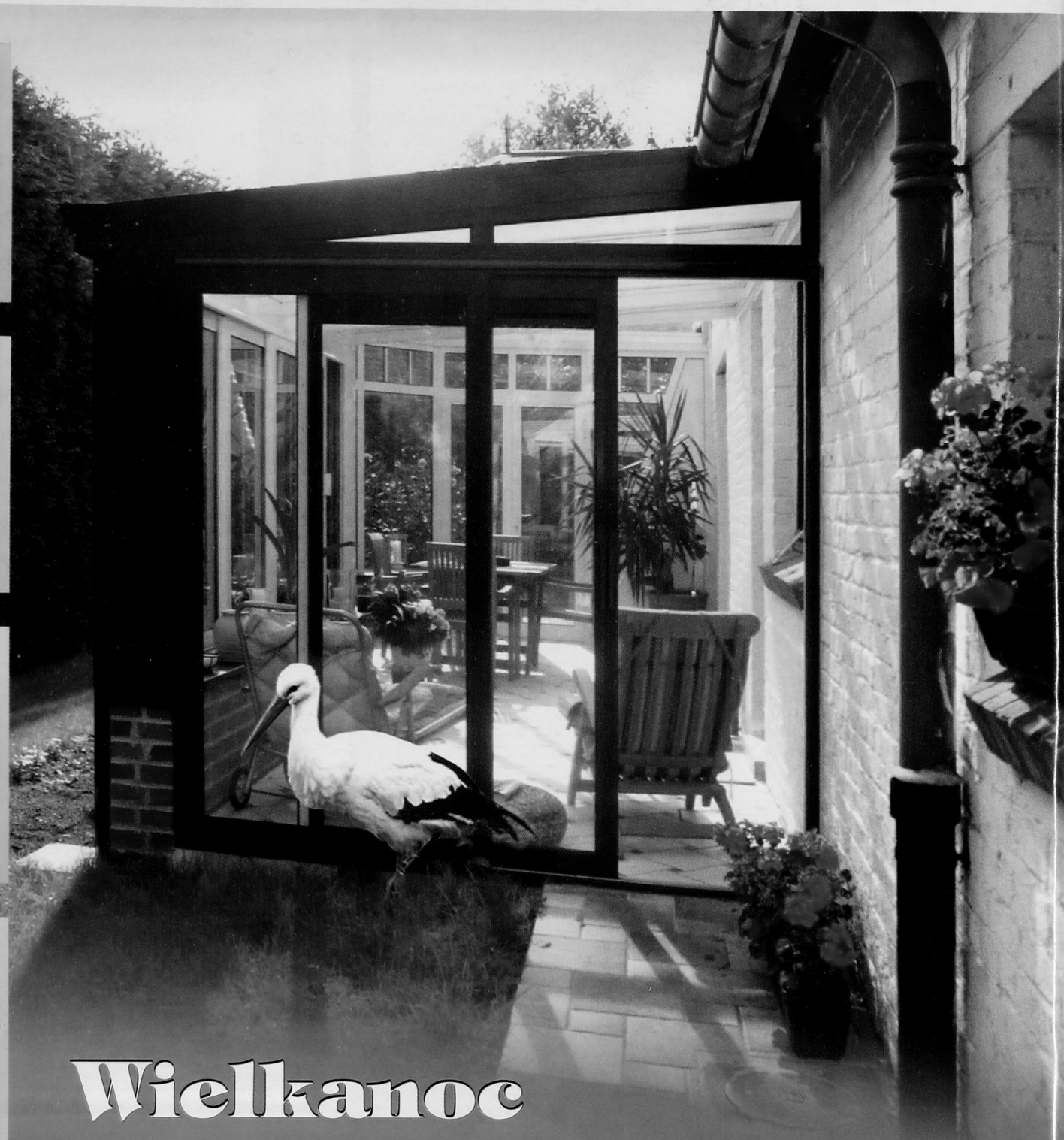
Już teraz za rocznik 2005 zapłacisz mniej o 2-3-4 tysiące,
a do Micry dodamy jeszcze klimatyzację gratis.
Promocja obowiązuje tylko do 31 marca.

www.nissan.com.pl



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



Wielkanoc

*to święto ciepła i radości, to święto nadziei i miłości,
to święto odrodzenia życia.*

*Oby Wielkanocny optymizm towarzyszył Państwu
przez wiele nadchodzących dni*

życzą Pracownicy i Zarząd firmy

TERRAZYT
Żyj w zgodzie z naturą

A w naszej wiosennej, wyjątkowej ofercie

WERANDY

Teraz i Ty możesz mieć wiosnę i słońce przez cały rok!
Gwarantujemy najniższe ceny na rynku!!!

LIDER W PRODUKCJI OGRODÓW ZIMOWYCH I WERAND W POLSCE

18-400 Łomża, ul. Spokojna 210, tel. 086/473 51 10, fax 086/218 00 55 www.terrazyt.pl e-mail: terrazyt@terrazyt.pl

